

Miśkiewicz, Ali

Mniejszość tatarska w Polsce w latach 1918-1939

Przegląd Historyczny 77/2, 241-267

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Mniejszość tatarska w Polsce w latach 1918–1939

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA, SIEDZIBY, STAN SPOŁECZNO-ZAWODOWY

Wśród wielu narodowości, jakie zamieszkiwały ziemie północno-wschodnie II Rzeczypospolitej, Tatarzy tworzyli jedną z najmniejszych grup etniczno-wyznaniowych. Będąc muzułmanami i posiadając świadomość swego mongolsko-tureckiego pochodzenia, kulturalnie zbliżeni byli do Polaków i Białorusinów, od których przyjęli w przeszłości obok języka także wiele trwałych cech z lokalnej obyczajowości. Sprawilo to, że poza obrzędowością religijną niczym szczególnym nie odróżniali się w życiu codziennym od swych sąsiadów chrześcijan.

Językiem polskim posługiwała się zamożna i oświecona warstwa Tatarów, jak i znaczny procent uboższych rodzin inteligenckich. Pozostali mówili po białorusku lub używali najczęściej swoistego dialektu kresowego, składającego się ze słów polsko-białoruskich. U tej części ludności tatarskiej stale wzrastała znajomość języka polskiego, w szczególności u młodzieży, która uczęszczała do szkół polskich.

Nie znali natomiast Tatarzy własnego języka, a język arabski z domieszką słów tatarskich i tureckich służył im wyłącznie dla celów liturgicznych. Inteligencja tatarska w kontaktach z cudzoziemcami posługiwała się językiem francuskim, znany był jej także język rosyjski i z rzadka turecki. Dlatego też mówimy o Tatarach polskich, gdyż nazwa ta odpowiadała rzeczywistości międzywojennej, wobec stale postępującego procesu polonizacji tej grupy etnicznej¹.

Wyróżniali się Tatarzy polscy także wyglądem zewnętrznym, chociaż nie stanowili jednolitego typu antropologicznego. Ich przodkowie osiedlani na Litwie za czasów wielkiego księcia Witolda i Jagiellonów, pochodzili z różnoplemiennej ludności mongolsko-tureckiej, wchodzącej w skład państwa złotoordyńskiego i powstałych po jego upadku chanatów tatarskich. Wśród dużej liczby Tatarów o mongoloidalnych rysach twarzy, średnim wzroście i śniadej cerze, w większości brunetów, spotykało się osobników wysokich i szczupłych, o lekko skośnych oczach i o jasnym, a nawet kasztanowym odcieniu włosów². Wpływ na to miały również małżeństwa Tatarów z chrześcijankami, co zdarzało się częściej w rodzinach inteligenckich.

¹ Tatarów określano także „litewskimi”, lecz nazwa ta posiadała jedynie znaczenie historyczno-geograficzne.

² J. Talko-Hryncewicz, *Muślimowie czyli tak zwani Tatarzy litewscy. Zarys antropologiczno-etnologiczny*, Materiały Komisji Antropologiczno-archeologicznej AU w Krakowie t. IX, Kraków 1907, s. 19–21; tenże, *Muślimowie*, Kraków 1924, s. 82–96; W. A. Lasocki, *O litewskich Tatarach*, „Pamiętnik Wileński”, Londyn 1937, s. 371; J. Czekanowski, *Człowiek w czasie i przestrzeni*, Warszawa b. d., s. 175.

Strojem Tatarzy upodobnili się do miejscowej ludności. Tylko w niektórych wsiach i miasteczkach na Białorusi dostrzegano się jeszcze w drugiej połowie ubiegłego stulecia nieco jaskrawe stroje kobiet tatarskich³.

W województwie nowogródzkim znajdowały się jedyne w Polsce osady zamieszkałe wyłącznie przez Tatarów. Należały do nich Murawszczyzna, będąca dzielnicą miasteczka Iwie oraz wieś Orda nieopodal Klecka w powiecie nieświeskim. Więcej Tatarów mieszkało w samym Nowogródku oraz w powiecie nowogródzkim, łącznie 717 osób w 1935 r.⁴ Kolonie tatarskie znajdowały się także w Słonimie, Klecku, Lachowiczach i Lidzie.

W województwie wileńskim zamieszkiwali Tatarzy w dużym rozproszeniu, posiadając liczniejsze kolonie w Wilnie, powiecie wileńsko-troczkim i w miasteczku Widze w powiecie brasławskim. W Wilnie znajdowało się centrum religijno-kulturalne Tatarów polskich. W 1937 r. było ich tu tylko 225⁵. Mieszkali nie tylko w dzielnicy Łukiszki, ale i w innych częściach miasta.

W Białostockiem siedziby Tatarów były rozsiane, nie tworząc nigdzie większych skupisk. W Białymstoku mieszkało według spisu z 1921 r. tylko 11 Tatarów, w 1931 r. 35⁶. Najliczniej ludność tatarska zamieszkiwała w powiatach: grodzieńskim, sokólskim i wolkowyskim. W powiecie grodzieńskim najwięcej rodzin muzułmańskich znajdowało się w miasteczku Skidel — w latach trzydziestych około 150 Tatarów⁷.

Na Polesiu w 1921 r. było 61 muzułmanów, najwięcej w powiecie łuninieckim⁸; w województwie wołyńskim 58, przeważnie w powiecie rówieńskim⁹. Na pozostałym terenie kraju spotykało się pojedyncze osoby lub rodziny muzułmańskie narodowości arabskiej, perskiej, tatarskiej czy tureckiej.

W Warszawie istniała kolonia tatarska założona jeszcze w drugiej połowie XIX w. przez Tatarów z Powoźża. W jej skład wchodził również Tatarzy polscy i muzułmanie innej narodowości. Część ich opuściła Warszawę, w czasie I wojny światowej. Spis z 1921 r. umiejscawiał w stolicy 83 muzułmanów¹⁰; w 1938 r. warszawska gmina muzułmańska liczyła 197 członków¹¹. Należeli do niej Tatarzy polscy, pozostali w Warszawie Tatarzy nadwożańscy, jak również przebywający tu czasowo muzułmańscy emigranci z Rosji i przybysze z Bliskiego Wschodu.

³ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie* t. LII: *Białoruś-Podlasie*, Wrocław—Poznań 1968, s. 43.

⁴ *Tatarzy w Polsce*, opr. L. Krawiec, Bezpłatny Dodatek do nr 2 „Dziennika Urzędowego” K.O.S., Wilno 1936, (tabl.), s. 34.

⁵ *Rocznik Statystyczny Wilna 1937*, Wilno 1939, s. 147.

⁶ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej* t. V: *województwo białostockie*, Warszawa 1924, s. 10; J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w Sokółskim i na północnym Podlasiu*, Kraków 1980, s. 7—8, maszynopis.

⁷ M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, Białystok 1937, s. 371.

⁸ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej* t. VIII: *województwo poleskie*, Warszawa 1924, tabl. woj., s. IX—X.

⁹ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej* t. IX: *województwo wołyńskie*, Warszawa 1932, tabl., woj. b.ř.

¹⁰ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej* t. I: *m. st. Warszawa, woj. warszawskie*, Warszawa 1925, tabl., s. 2—5.

¹¹ *Kalendarz Muzułmański na rok 1939*, Wilno 1939, s. 53.

Wszystkich Tatarów polskich było 5 do 6 tysięcy. Nie sposób dokładnie odtworzyć ich liczby, gdyż w statystykach występują oni zawsze łącznie z innymi muzułmanami.

Skupiska Tatarów polskich znajdowały się także poza granicami kraju. Ponad 2 tysiące zamieszkiwało w Białoruskiej SRR oraz około 1 tysiąca na Litwie. Nieznana liczba Tatarów przebywała w Turcji. Posiadali też własną kolonię w Stanach Zjednoczonych w Nowym Jorku, gdzie skupieni byli w Muzułmańskim Stowarzyszeniu Dobroczyнным, liczącym około 500 członków, mieli w dzielnicy Brooklyn meczet, dom gminy i dwa cmentarze. Emigranci tatarscy z Polski pozostawali w luźnych kontaktach z podobnymi stowarzyszeniami muzułmańskimi gromadzącymi nowojorskich Arabów, Malajów, Turków i innych wyznawców islamu. Stowarzyszenie tatarskie wyróżniało się wśród nich lepszą i przynoszącą korzyści pracą społeczną¹².

Przyjmując za podstawę sytuację ekonomiczną Tatarów, Stanisław Kryczyński wyróżnił wśród nich cztery podstawowe grupy społeczne. Do grupy pierwszej zaliczał właścicieli dużych i średnich majątków ziemskich, uprawiających jednocześnie wolne zawody, zawodowych wojskowych i pracowników nauki. Do grupy drugiej należeli drobni rolnicy wiejscy, utrzymujący się wyłącznie z posiadanej ziemi, zbliżeni kulturalnie do kresowej szlachty zagrodowej. Grupa trzecia to mieszkańcy miast i miasteczek, trudniący się ogrodnictwem i rzemiosłem, przede wszystkim garbarstwem. W ostatniej grupie wydzielił Kryczyński mieszkańców miast nie posiadających ziemi, a utrzymujących się tylko z pracy umysłowej w urzędach państwowych i biurach prywatnych. Była to liczna rzesza Tatarów-urzędników, odpowiadająca poziomem rozwoju umysłowego grupie pierwszej¹³.

Grupy społeczne druga i trzecia obejmowały łącznie prawie 70% całej ludności tatarskiej. Nie było między nimi widocznych przedziałów poza rodzajem wykonywanej pracy. Należący do nich Tatarzy wchodzili w skład biednych mieszkańców miasteczek i wsi kresowych. Grupa pierwsza i czwarta, tworzyły wspólnie inteligencję; różnili się zaś między sobą zamożnością, stylem życia i posiadanym wykształceniem. Rodziny inteligentnie, zamieszkiwały przeważnie w miastach, chociaż spotykało się je też w takich miasteczkach jak Mir czy Lachowicze. Najwięcej inteligencji tatarskiej mieszkało w Wilnie, gdzie stanowili prawie 31% wszystkich Tatarów¹⁴.

Z rolnictwa utrzymywało się około 43% ludności tatarskiej¹⁵, należało do niej około 700 gospodarstw nie przekraczających 10 tysięcy ha ziemi¹⁶. Jak wynika z badań Jana Jerzego Tochtermana na podstawie bytu dla 41% tej ludności były gospodarstwa karłowate, nie przekraczająca 5 ha¹⁷. Nieco większe do 15 ha były źródła utrzymania dla 40,8%

¹² A. Woronowicz, *Budujący przykład*, „Życie Tatarskie” 1939, nr 1.

¹³ Stanisław Kryczyński był najwybitniejszym badaczem dziejów Tatarów polskich w latach międzywojennych. Przedstawiony podział społeczny tej ludności znajduje się w jego nie opublikowanych rękopisach, będących własnością rodziny Kryczyńskich w Warszawie.

¹⁴ J. J. Tochterman, *Ilość, rozmieszczenie i struktura zawodowa Tatarów w Polsce*, „Wiadomości Geograficzne” nr 8—10, Kraków X—XII, 1935, s. 57.

¹⁵ Tamże, s. 58.

¹⁶ *Kalendarz Muzułmański na rok 1939*, s. 54.

¹⁷ J. J. Tochterman, *Stan współczesnego rolnictwa tatarskiego w Polsce*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 7, s. 14—16.

rolników tatarskich. W tych pierwszych liczba osób przypadających na 1 ha użytków wynosiła 2,2, a w drugich — 1,6, gdy tymczasem w normalnych warunkach w intensywnie prowadzonych gospodarstwach liczba osób na 1 ha nie powinna była przekraczać 0,5 osoby¹⁸. Nieliczni byli właściciele większych majątków ziemskich od 50 i powyżej 100 ha, którzy — jak już wspomniano nie czerpali z nich głównych środków do życia. U większości tatarskich rodzin rolniczych panował niedostatek. Wielu gospodarzy nie mogąc wyżywić rodziny chwyciło się różnych zajęć dorywczych lub podejmowało pracę sezonową. Gospodarstwa tatarskie leżały w zacofanych regionach Rzeczypospolitej, dość też zniszczonych przez wojnę. Kurczowo też trzymali się Tatarzy przestarzałych metod pracy na roli i w ogrodnictwie. Przeprowadzona na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych komasacja gruntów ornych na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie, przyczyniła się do znacznej poprawy tamtejszego rolnictwa, na czym też skorzystali Tatarzy. Podniosła się wydajność plonów, niektórzy gospodarze tatarscy zrywali z wstecznictwem i uznawali potrzebę wprowadzania zmian na lepsze.

Tradycyjnym zawodem Tatarów polskich było garbarstwo. Zajmowali się nim głównie Tatarzy w województwie wileńskim; największą liczbę garbarni posiadali w Widzach i Głębokiem. W Nowogródzczyźnie słynęły z garbarni tatarskich Iwie-Murawszczyzna, Kleck, Lachowicze i Lida¹⁹. W ziemi białostockiej garbarnie ich znajdowały się w Sokółce, Suchowoli, Jasionówce i Dąbrowie²⁰.

Garbarstwo tatarskie przeżywało w tamtym czasie kryzys. Wyprawa skór juchtowych, tj. końskich, krowich, cielęcych i owczych, była ciężka i mało popłatną pracą w związku ze spadkiem popytu na ten rodzaj skóry po I wojnie światowej. Większość Tatarów-garbarzy nie posiadała oddzielnych warsztatów i całość prac wykonywała w izbach mieszkalnych. Powodowało to stały wzrost różnych chorób²¹.

Zawód garbarza przechodził z ojca na męskich członków rodziny. Od najmłodszych lat stawali Tatarzy przy warsztacie garbarskim. Garbarnie ich, podobnie jak w ub. stuleciu, słynne były na kresach wschodnich, pomimo konkurencji ze strony garbarzy Polaków, Białorusinów czy Żydów²².

Mniej liczni rzemieślnicy tatarscy parali się kuśnierstwem, szewstwem i krawiectwem. Ostatni wojewoda nowogródzki Adam Ludwik Korwin Sokółowski wspomina że w Słonimie Tatarzy dostarczali na rynek znakomite baranie futra²³.

Grupa pracowników umysłowych ukształtowała się wśród Tatarów w drugiej połowie XIX w., kiedy wielu z nich podejmowało służbę w ad-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Wł. Abramowicz, *Strony nowogródzkie*, Lida 1938, s. 82; W. Kotwicka, *Lachowicze*, „Słowo” nr 127 z maja 1936; A. Śnieżko, *O Tatarach mirskich*, „Ziemia Lidzka” 1937, nr 12.

²⁰ M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, s. 209, 372; W. Bujnowski, *Powiat Sokółski — jego przeszłość i stan obecny*, Warszawa 1939, s. 292, maszynopis; L. Kosiński, *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962, s. 80.

²¹ L. Kryczyński, *O Tatarach rzemieślnikach w Polsce*, „Lud” t. XXXI, Lwów 1932, s. 114—117.

²² W. Ormicki, *Życie gospodarcze kresów wschodnich RP*, Kraków 1929, s. 153.

²³ BOss., krs 14099: A. L. Korwin-Sokółowski, „Fragmenty wspomnień 1910—1945”, s. 283, maszynopis.

ministracji rosyjskiej. W latach międzywojennych pracowali oni w urzędach magistrackich, biurach sądowych i notarialnych, zakładach ubezpieczeń społecznych, bankowości, policji, na kolei i poczcie. Rozpiętość zajmowanych przez nich stanowisk była znaczna; od funkcji kierowniczych poprzez referentów, księgowych, komorników, sekretarzy sądowych, po najniższe funkcje w administracji państwowej. Pobierając stałe zarobki, znajdowali się w lepszej sytuacji ekonomicznej niż ich współwyznawcy rolnicy czy garbarze. Większość urzędników posiadała własne domy, niekiedy i kamienice. Żeniąc się z kobietami z rodzin rolniczych, stawali się nieraz właścicielami małych działek ziemi.

Do najbogatszych rodzin tatarskich zaliczali się prawnicy, lekarze, inżynierowie, pracownicy nauki, wojskowi i nauczyciele. Jak podawało w 1934 r. „Życie Tatarskie” pracowało wtedy czynnie 15 Tatarów-prawników: 4 adwokatów, 6 sędziów i 5 prokuratorów. Większość zatrudniona była w Wilnie, niektórzy w Grodnie, Nowogródku, Równem, Pińsku i Suwałkach²⁴. Wywodzili się oni ze starych i szacownych rodów: Achmatowiczów, Bajraszewskich, Buczackich, Kryczyńskich, Murza-Murziczów i Sulkwiczów.

Pewna część zubożałych Tatarów wynajmowała się dorywczo do różnych prac fizycznych. Spotykało się ich w zawodowej straży pożarnej i na kolei, w bezpośrednim nadzorze ruchu. Niektórzy byli właścicielami młynów. Handlem zajmowali się głównie ich współwyznawcy z Powołża, Turcji i Iranu. Posiadali oni w Warszawie i Wilnie własne cukiernie, piekarnie i sklepy z dywanami. Jednym z najzamożniejszych rodów wywodzących się znanad Wołgi była rodzina Wassowów z Wilna. Należało do niej w tym mieście kilkanaście piekarni i cukierni, a także młyn i wytwórnia czekolady.

Grupa inteligencka Tatarów widoczna była właściwie tylko w miastach. Pozostawała ona oddalona od warstw biednych, z którymi nie potrafiła nawiązać dialogu. Dla Tatarów z rodzin inteligenckich, części i bliżsi byli równi im wykształceniem, kulturą i poziomem umysłowym Polacy, z którymi łączyły ich stosunki zawodowe i towarzyskie.

SPRAWY WYZNANIOWE

Islam pozostawał dla ludności tatarskiej ważnym czynnikiem integracyjnym. Łączył bowiem wszystkie warstwy społeczne w jedną wspólnotę religijną, dzięki której zachowywali swoją odrębność etniczną. Należeli do obrządku sunnickiego. Oddaleni od centrów muzułmańskich, pozostali przez kilka stuleci wierni swemu wyznaniu, przyswajając mu pewne pierwiastki sięgające korzeniami dawnych wierzeń szamańskich. Pewien wpływ na obrzędowość religijną Tatarów miało też dłuższe sąsiedztwo z ludnością chrześcijańską.

Muzułmanie polscy — jak niekiedy określano Tatarów — do 1914 r. podlegali Taurydzkiemu Muzułmańskiemu Zarządowi Duchowemu w Symferopolu na Krymie. Na jego czele stał mufti. Podlegali mu wszyscy muzułmanie w zachodniej części państwa rosyjskiego. Działania wojenne i rewolucja w Rosji odcięły polskich Tatarów od Taurydy; większość

²⁴ „Życie Tatarskie” 1934, nr 3.

z nich znalazła się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Po Traktacie Ryskim nastąpiła reaktywacja gmin muzułmańskich. Również muzułmanie warszawscy powołali w 1923 r. Związek Muzułmański m. st. Warszawy. Wspólne działania Tatarów wileńsko-nowogródzkich i muzułmanów z Warszawy, doprowadziły do zwołania w dniach 28—29 grudnia 1925 Wszechpolskiego Zjazdu Muzułmańskiego w Wilnie. Zjazd zgromadził 58 delegatów ze wszystkich gmin muzułmańskich w Polsce. Najliczniej stawili się przedstawiciele muzułmanów nowogródzkich i słonimskich oraz gospodarze. Wśród delegatów z Nowogródka znajdował się najstarszy uczestnik zjazdu, Romuald Smolski, weteran powstania styczniowego. Przybyła też duża delegacja z Warszawy. Wśród zaproszonych gości znaleźli się wojewoda wileński Olgierd Malinowski, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Marian Zdziechowski oraz prezes wileńskiego oddziału Związku Literatów Polskich Czesław Jankowski. Obradom przewodniczył adwokat Aleksander Achmatowicz²⁵, prezes Stowarzyszenia Sędziów i Prokuratorów Ziemi Wileńskiej²⁶.

Wszechpolski Zjazd Muzułmański powołał niezależną organizację Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej, powierzając godność muftiego doktorowi orientalistyki Jakubowi Szynkiewiczowi. Oprócz tego zjazd zaaprobował działalność Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, który powstał jesienią 1925 r. dzięki inicjatywie prof. USB Stefana Bazarzewskiego²⁷. Pierwszy ten zjazd Tatarów polskich wzbudził duże zainteresowanie. Prasa podawała informacje o jego przebiegu i podjętych na nim decyzjach²⁸.

Muzułmańskiemu Związkowi Religijnemu w RP podlegało 19 gmin wyznaniowych, z nich 9 znajdowało się w województwie nowogródzkim, w Klecku, Lachowiczach, Łowczycach, Mirze, Murawczyźnie, Niekraszuncach, Nowogródku, Osmołowie i Słonimie. W województwie wileńskim istniały gminy w Dokszycach, Dowbuciszkach, Miadziole, Niemieży, Sorok-Tatarach, Widzach i Wilnie. Dwie gminy posiadali Tatarzy w Białostockiem — w Bohonikach i Kruszynianach. Ponadto istniała gmina muzułmańska w Warszawie²⁹. Siedem gmin miało charakter miejski, pozostałe były wiejskimi. Związek Muzułmański m. st. Warszawy w 1925 r. przekształcony został w warszawski oddział Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów RP. Obie te placówki uznawane były jednocześnie za gminy religijne³⁰. Dopiero 22 stycznia 1933 r. na walnym zgromadzeniu muzułmanów warszawskich powołano gminę wyznaniową oraz wybrano jej zarząd, na czele którego stanął prawnik Olgierd Kryczyński³¹. Gmi-

²⁵ Aleksander Achmatowicz był senatorem w latach 1928—1930.

²⁶ AAN, zespół Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: MWRiOP], sygn. 1349, s. 51.

²⁷ AAN, MWRiOP, sygn. 1349, s. 68—69.

²⁸ Najwięcej o zjeździe wileńskim pisały: „Słowo” nr 296 z 30 grudnia 1925, „Kurier Poranny” nr 1 z 1 stycznia 1926, „Kurier Warszawski” nr 1 z 1 stycznia 1926, „Kurier Poznański” nr 13 z 10 stycznia 1926, „Czas” z 16 stycznia 1926.

²⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 1437, s. 59—60.

³⁰ Związkiem Muzułmańskim m. st. Warszawy, a później warszawskim oddziałem ZKOTRP kierował Abdul Hamid Churamowicz, pochodzący ze stołecznej rodziny Tatarów polskich.

³¹ Olgierd Kryczyński był prokuratorem Sądu Okręgowego w Wilnie, a od 1932 r. — prokuratorem Sądu Najwyższego w Warszawie. Sprawował także w latach 1928—1938 i w 1939 r. funkcję Prezesa Rady Centralnej ZKOTRP, o czym dalej.

na w Miadziolo powstała w 1923 r. wydzielona z gminy dowbuciskiej³².

Mufti Szynkiewicz powołany przez zjazd wileński w 1925 r. objął swe funkcje w roku następnym³³. Wspomagał go Jakub Romanowicz, jako zastępca muftiego. Działalność ich była aprobowana przez władze państwowe, choć przez dłuższy czas nie miała podstaw prawnych. Dopiero 21 kwietnia 1936 r. ogłoszona została ustawa o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP³⁴. W pracach nad nią wzięła udział Komisja Prawnicza Tatarów polskich pod przewodnictwem Aleksandra Achmatowicza. Opracowała ona także statut wewnętrzny MZR, który uzyskał akceptację Rady Ministrów 26 sierpnia 1936 r.³⁵. Wspomniana ustawa oraz statut powierzyły muftiemu m. in. rozstrzygnięcie spraw ściśle wyznaniowych, w tym dotyczących interpretacji Koranu i Szariatu³⁶, praktyk religijnych oraz zasad nauki islamu. Mufti sprawował ogólne kierownictwo nad związkiem religijnym i reprezentował go wobec władz państwowych, kościołów i związków religijnych innych wyznań, jak też muzułmańskich związków religijnych za granicą. Ponadto sprawował nadzór nad duchowieństwem, rauczaniem religii, zarządzał majątkiem związku, przewodniczył w posiedzeniach kolegium muzułmańskiego i Wszechpolskiego Kongresu Muzułmańskiego. Wszystkie te czynności, z wyjątkiem związanych z kolegium i kongresem, mufti sprawował od czasu objęcia urzędu, obecnie tylko nadano im moc prawną. Wyłącznie z nim konsultowało się w sprawach religijnych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pragnąc ułatwić muftiemu nawiązanie kontaktów z ośrodkami muzułmańskimi w świecie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych umożliwiło mu odbycie trzech dłuższych podróży na Bliski Wschód i jednej do Indii.

Swój urząd mufti sprawował dożywotnio, co potwierdzała ustawa muzułmańska. Rozstrzygnięcie najważniejszych spraw wyznaniowych powierzyła ona Najwyższemu Kolegium Muzułmańskiemu. Sprawa powołania Kolegium absorbowwała już od 1926 r. znaczną część inteligencji tatarskiej. Jej przedstawiciele skupieni w Radzie Centralnej Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów RP, domagali się powołania tymczasowego kolegium muzułmańskiego, któreby sprawowało rządy wspólnie z Muftim, aż do czasu ogłoszenia ustawy. Wywierali oni nacisk na Komisję Prawniczą, żeby w projekcie ustawy i statutu czas urzędu muftiego został ograniczony do 7 lat. Przeciwni dożywotnim rządcom muftiego, powoływali się na to, że w Rosji po 1905 r. Wszechrosyjskie Zjazdy Muzułmańskie zniosły dożywotność urzędu muftiego i wprowadziły kolegia jako organy pomocnicze władzy religijnej. Z tym naciskiem Rady Centralnej ZKOTRP mufti nie chciał się zgodzić. Uważał iż Kolegium winno być powołane dopiero po uprawomocnieniu jego urzędu. Sprawę dożywotności urzędu pozostawiał do rozstrzygnięcia rządowi. Rozbieżność zdań między muftim a przedstawicielami inteligencji tatarskiej dotyczyła też wielu istotnych spraw wyznaniowych: zawierania małżeństw Tatarów z chrześcijankami, udzielania rozwodów małżeństwom muzuł-

³² AAN, MWRiOP, sygn. 1443, s. 10.

³³ Jakub Szynkiewicz w czasie zjazdu wileńskiego przebywał w Berlinie, gdzie doktoryzował się z nauk orientalistycznych.

³⁴ Sejm ustawę tę uchwalił 7 maja 1936 r. Zob. „Dziennik Ustaw RP” nr 39, 1936, s. 542—548.

³⁵ „Dziennik Ustaw RP” nr 72, 1936, s. 1175—1180.

³⁶ Szariat — zbiór praw i obowiązków wyznawców islamu.

mańskim i mieszanym oraz przechodzenia na islam osób innego wyznania. Konflikt nie uszedł uwadze społeczności tatarskiej. Poparcia muftiemu udzielił warszawski oddział ZKOTRP skupiający nieznaczny procent inteligencji tatarskiej, która nie poparła swych przedstawicieli w Wilnie — głównych sprawców niepokoju³⁷. Wyrazy poparcia muftiemu przesłała także gmina muzułmańska w Słonimie³⁸. W innych ośrodkach tatarskich nie zajęto zdecydowanego stanowiska.

Na przełomie 1931/1932 r. na polecenie Ministra WRiOP zorganizowano w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie kilka konferencji z przedstawicielami społeczeństwa tatarskiego. Doprowadziły one do porozumienia między muftim a przeciwną mu grupą inteligencji tatarskiej. Do załagodzenia konfliktu przyczynił się cieszący się ogólnym poważaniem Aleksander Achmatowicz. Sam będąc niechętny wobec muftiego Szynkiewicza widział jednak wszystkie ujemne skutki konfliktu³⁹. Zakończenie sporu przyniósł dopiero I Wszechpolski Kongres Muzułmański 31 stycznia 1938 r. w Wilnie. Powołano na nim Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, które zgodnie z ustawą stało się organem pomocniczym muftiego. Wśród osób świeckich wybranych do jego składu znalazł się też jeden z głównych oponentów muftiego, wspomniany już Olgierd Kryczyński⁴⁰. Kolegium przystąpiło do uregulowania najistotniejszych zagadnień z życia polskich wyznawców islamu, ale nie zdołało tego w pełni osiągnąć do września 1939 r.

Konflikt muftiego z Radą Centralną ZKOTRP, podzielił Tatarów polskich na dwa przeciwne obozy. Jedni zarzucali Radzie chęć zdobycia władzy, wyłącznego decydowania o losach całej społeczności. Inni oskarżali muftiego o sprawowanie jednoosobowych czy wręcz absolutnych rządów bez liczenia się z opinią większości. Obok spraw istotnych dawały tu o sobie znać osobiste animozje osób o nazbyt indywidualnych poglądach na wiele kwestii muzułmańsko-tatarskich. Złagodzenie konfliktu między nimi nie wykluczało wzajemnych niechęci, lecz nigdy później nie stały się one przyczyną nowych sporów.

ŚWIĄTYNIE I CMENTARZE

Charakterystycznym akcentem każdej miejscowości, skupiającej większą liczbę Tatarów, były małe drewniane meczety. Wyglądem przypominały one bardziej wiejskie kościołki czy cerkiewki niż podobne budowle w Azji Środkowej czy na Bliskim Wschodzie. Wyróżniały je tylko blaszane półksiężycy, umieszczone na szczytach wieżyczek-minaretów. Najbardziej oryginalną architekturę miał meczet we wsi Dowbuciszki w pow. oszmiańskim, pochodzący z XVIII w. Łączył on cechy architektoniczne wiejskiego kościoła, bliskowschodniej świątyni muzułmańskiej i polskiego dworku szlacheckiego. W 1928 r. został uznany za

³⁷ AAN, MWRiOP, sygn. 1450, s. 26.

³⁸ Tamże, s. 39—40.

³⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 1433, s. 111—112.

⁴⁰ Grupa inteligencji tatarskiej niechętna muftiemu musiała pogodzić się z faktem dożywotności jego urzędu i nie wszczynając z tego powodu nowych napięć. O przebiegu I Wszechpolskiego Kongresu Muzułmańskiego zob.: „Życie Tatarskie” 1933, nr 2; „Kurier Warszawski” nr 27 z 1 lutego 1938.

obiekt zabytkowy i wzięty pod opiekę konserwatora zabytków w Wilnie ⁴¹.

Wszystkie meczety wymagały kapitalnych remontów, niektóre należało odbudować po zniszczeniach wojennych. Pomocy udzieliło MWRiOP, rząd królewski w Egipcie i Tatarzy polscy ze Stanów Zjednoczonych. Dzięki niej odbudowano meczety w Klecku, Lachowiczach i Niekraszuncach oraz gruntownie przebudowano meczet w Iwiu-Murawszczyźnie ⁴². Przyszedł im także z pomocą właściciel Iwia, hrabia Tomasz Zamoyski, który przekazał materiał budowlany na remont meczetu i ogrodzenie cmentarza. Wdzięczni parafianie z Murawszczyzny odsłonili na frontowej ścianie meczetu tablicę pamiątkową ku czci jego fundatorki z 1834 r. hr. Alfredy Augustowej Zamoyskiej. Uroczystość ta odbyła się w setną rocznicę 20 lipca 1934 r. w obecności muftiego, przedstawicieli starostwa i walnego zgromadzenia wiernych ⁴³. Nie odbudowano tylko zniszczonego w 1916 r. meczetu w Studziance w woj. lubelskim, jako że wieś ta zatraciła po wojnie charakter tatarski ⁴⁴.

Reprezentacyjną świątynię posiadali Tatarzy w Wilnie. Był to mały drewniany meczet, nie wyróżniający się niczym szczególnym. Stał w ukryciu, wśród chaotycznej zabudowy na Łukiszkach. Jego architektura według Juliusza Kłosa reprezentowała w ubiegłym stuleciu „przykład połączenia kultu Mahometa z tradycjami polskiego budownictwa”, lecz w wyniku przebudowy dokonanej w 1897 r. zatraciła zupełnie ten wygląd ⁴⁵. Na krótko przed 1914 r. Tatarzy wileńscy, wzorem swych współwyznawców z Mińska, postanowili zbudować nowy murowany meczet ⁴⁶. Projektantem został wywodzący się z Tatarów polskich, prof. arch. Stefan Kryczyński, wykładowca w Instytucie Inżynierów Cywilnych w Petersburgu ⁴⁷. Na ten cel zdołano zebrać około 40 tys. rubli, lecz wybuch wojny zniweczył te plany ⁴⁸. Powracali do nich Tatarzy w okresie międzywojennym, ale z braku funduszy nie mogli zrealizować zamierzenia.

Skromnej architektury 17 meczetów i 3 domów modlitwy odpowiadał ubogi wystrój ich wnętrza. Każda świątynia miała dwa oddzielne pomieszczenia — dla kobiet i dla mężczyzn. Oddzielone one były od siebie cienką ścianką, w której na wysokości 1,5 m znajdował się rząd małych

⁴¹ S. Kryczyński, *Z historii meczetu w Dowbuciszkach*, rkps, b.d., Zbiory rodzinne Kryczyńskich; S. Jarocki, *Okolice Wilna*, Wilno 1925, s. 27—29; A. I. Woronowicz, *Przyczynek do historii meczetów w Polsce*, „Życie Tatarskie” 1937, nr 12.

⁴² S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy*, „Rocznik Tatarski” t. III, Warszawa 1938, s. 186—187; tenże, *Z historii osad tatarskich*, rkps, b.d. Zbiory rodzinne Kryczyńskich; tenże, *Meczety okolic Wilna dawniej i dziś*, „Życie Tatarskie” 1935, nr 5; A. I. Woronowicz, op. cit.

⁴³ „Życie Tatarskie” 1934, nr 8.

⁴⁴ A. I. Woronowicz, op. cit.

⁴⁵ J. Kłos, *Wilno. Przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1937, s. 258. O meczecie wileńskim zob. także L. Kryczyński, *Historia meczetu w Wilnie*, Warszawa 1937.

⁴⁶ O meczecie w Mińsku zob. T. Strykiewicz-Korżon, *Szkic historyczny o Tatarach litewskich w Mińsku Litewskim i jego okolicach*, „Rocznik Tatarski” t. I, Wilno 1932, s. 177.

⁴⁷ Prof. arch. Stefan Kryczyński był współtwórcą zbudowanego w 1912 r. meczetu w Petersburgu. Zob. S. Dziaulewicz, *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929, s. 178; S. Łoza, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 1930, s. 177; *Pamiętniki architektury Leningrada*, Leningrad 1975, s. 468—469.

okienek bez szyb przesłoniętych tylko białą muślinową firanką. Do meczetu wchodziło się przez mały przedsionek, w którym zostawiało się obuwie w specjalnych szafkach. Nabożeństwo odbywało się w pomieszczeniu męskim. Mała wnęka w ścianie nazywana w arabska mihrabem wskazywała kierunek Mekki. W jej stronę zwracał się duchowny muzułmański prowadzący nabożeństwo — imam oraz wszyscy modlący się⁴⁹. Na prawo od niej znajdował się mimbar, składający się z kilku schodków zaopatrzonych w poręcze i przesłoniętych niedużym, często stożkowym daszkiem. Był on odpowiednikiem ołtarza w świątyni chrześcijańskiej. Z mimbaru imam celebrował środkową część każdego nabożeństwa i wygłaszał kazanie. Podłoga w obu pomieszczeniach zasłana była zielonym sukmem z całunów pogrzebowych, które rodziny zmarłych ofiarowywały świątyni, wyszywając na nich imię, nazwisko i datę śmierci swego członka rodziny. Obok nich podłogę pokrywały także dywany, przekazywane co jakiś czas przez zamożnych parafian. Na ścianach wnętrza zawieszane były oprawione w ramki muhiry — malowidła z wersetami koranicznymi, stylizowanymi alfabetem arabskim. Wykonywali je od kilku pokoleń Tatarzy obdarzeni zdolnościami artystycznymi. Zawieszano też muhiry, drukowane przed I wojną w Kazaniu lub podobne przywiezione z Bliskiego Wschodu. W kilku miejskich meczetach stały w części męskiej podłużne ławy, przeznaczone dla delegacji urzędu wojewódzkiego czy starostwa, jak i wojska. Delegacje te pojawiały się na nabożeństwach organizowanych w rocznicę Konstytucji 3 Maja, czyskania niepodległości oraz imienin marszałka Józefa Piłsudskiego czy prezydenta Ignacego Mościckiego.

Do najważniejszych świąt muzułmańskich należały Ramadan-Bajram (święto objawienia) i Kurban-Bajram (święto ofiary). Gromadziły one tłumy wiernych, którzy nie zawsze mogli zmieścić się w małym wnętrzu meczetu i przysłuchiwali się modłom stojąc wokół świątyni. Modlono się w meczetach także w każdy piątek, będący dla wszystkich muzułmanów dniem świątecznym. Urządzano też nabożeństwa na intencję niektórych przywódców państw muzułmańskich, bohaterów narodowych Tatarów polskich⁵⁰ czy lokalnych uroczystości⁵¹.

W Warszawie nabożeństwa odbywały się w pomieszczeniach zastępczych; początkowo w mieszkaniu prywatnym imama bądź któregoś z członków gminy, później kiedy zaczęli uczestniczyć w modłach przedstawiciele dyplomatyczni państw muzułmańskich, zaczęto wynajmować jedną z sal Instytutu Wschodniego. Sytuacja ta zrodziła u miejscowych muzułmanów myśl budowy meczetu w Warszawie, reprezentacyjnej świątyni, wzorem niektórych stolic europejskich. Z tą budową wiązano nadzieję na przeniesienie w przyszłości siedziby muftiatu z Wilna do Warszawy, a zatem uczynienia w stolicy centralnego ośrodka muzułmań-

⁴⁸ AAN, MWRiOP, sygn. 1448, s. 244.

⁴⁹ Duchownego muzułmańskiego w Polsce nazywano także mułłą lub mołłą. Ta ostatnia nazwa stosowana była w okresie przedrozbiorowym. Obie zaś w latach międzywojennych rozpowszechnione były wśród ludności tatarskiej małomiasteczkowej i wiejskiej.

⁵⁰ Modlono się na intencję Tatarów polskich uczestników insurekcji kościuszkowskiej jak i powstania listopadowego i styczniowego oraz poległych w czasie I wojny światowej.

⁵¹ Dotyczyły one rocznic budowy meczetów obchodzonych w każdej gminie w różnym okresie czasu, a także zjazdów ogólnotatarskich w Wilnie i tatarskich dożynek, organizowanych od 1937 r. we wsi Iwanowo w woj. nowogródzkim.

sko-tatarskiego⁵². Związany w tym celu w 1928 r. Komitet Budowy meczetu cieszył się poparciem MSZ, które widziało w tym aspekt propagandowy dla Polski. Komitetem kierował początkowo Wassan Girej Dżabagi, emigrant kaukaski, a później Tatarzy polscy: Abduł Hamid Churamowicz i Dawid Tuhan-Mirza Baranowski. Pod budowę meczetu, nie bez trudności, uzyskano od Magistratu plac usytuowany w śródmieściu. Znajdował się on w obrębie ulic: Reja, Krzyckiego, Dantyszka i Wielkopolskiej. Po zbudowaniu meczetu planowano dwóm z wymienionych ulic — nie wiemy dokładnie którym — zmienić nazwę na Mekki i Medyny. Przeprowadzono również konkurs na projekt meczetu. Sąd konkursowy pod przewodnictwem muftiego Szynkiewicza z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia Architektów Polskich, profesorów: Aleksandra Bojemskiego, Tadeusza Tołwińskiego i inż. Jana Najmana rozpatrzył 67 nadesłanych projektów, w tym jeden z Londynu. Kilka z nich było śmiałyymi i nowoczesnymi rozwiązaniami architektonicznymi. Zwyciężył projekt nawiązujący do tradycyjnych budowli sakralnych na Bliskim Wschodzie. Autorami jego byli dwaj architekci warszawscy: Stanisław Kolendo i Tadeusz Miazek⁵³.

Do rozpoczęcia budowy meczetu nie doszło do 1939 r. Zabrakło środków, w czym zawiedli współwyznawcy z zagranicy, na których liczonej najwięcej. Nie pomogła akcja propagandowa prowadzona przez MSZ przy pomocy placówek konsularnych na Bliskim Wschodzie. Nie uzyskał też funduszy mufti odbywający w tym celu w 1937 r. dłuższą podróż do Indii⁵⁴. Budowę meczetu w Warszawie zainteresowały się tylko pojedyncze osoby w niektórych ośrodkach muzułmańskich w Azji, Afryce i Europie, ale pomoc ich była niewystarczająca.

Podobnie jak meczety, wrosły w krajobraz ziem kresowych cmentarze muzułmańskie. Nadawały one swoistego kolorytu miejscowościom, gdzie od stuleci zamieszkiwali Tatarzy i niekiedy świadczyły już tylko o dawnym ich tam pobycie. „Kalendarz Muzułmański” z 1939 r. określił liczbę cmentarzy na 71, lecz na 39 już zmarłych nie grzebano⁵⁵. Charakterystycznym akcentem mizarów, jak nazywali Tatarzy polscy cmentarze, były pomniki nagrobne z wrytymi na nich półksiężycami i wersetami koranicznymi w języku arabskim. Obok nich widniało imię i nazwisko zmarłego oraz daty narodzin i śmierci, niekiedy też zawód lub stanowisko. Dane o zmarłym podawane były w języku polskim lub rosyjskim, jeśli chodziło o drugą połowę XIX w., kiedy to władze rosyjskie zakazały Tatarom używania języka polskiego w miejscach publicznych, jak i w życiu religijnym⁵⁶.

Duża ilość starych mizarów znajdowała się w okolicy podwileńskiej wsi Sorok-Tatary. Zabytkiem tym pierwszorzędno znaczenia nikt się nie zajmował. Wiedzano o nich w muftiacie w Wilnie, lecz z braku funduszy zostawiano je własnemu losowi. W samym Wilnie znajdowały się dwa zabytkowe mizary, jeden na Pośpieszce, drugi, wokół meczetu na

⁵² Muzułmanie warszawscy dążyli od samego początku, tj. od 1925 r. do przeniesienia do Warszawy siedziby Muftiatu, czemu sprzeciwiali się Tatarzy wileńscy.

⁵³ „Życie Tatarskie” 1935, nr 12; tamże 1936, nr 4; J. Reychman, *Meczety w Warszawie*, „Stolica” nr 5 z 21 grudnia 1961 r.

⁵⁴ AAN, MWRiOP sygn. 1448, s. 224.

⁵⁵ *Kalendarz Muzułmański na rok 1939*, Wilno 1938, s. 63—69.

⁵⁶ Władze rosyjskie pragnęły przez to odciągnąć Tatarów zupełnie od polskości i zrusyfikować, szczególnie po 1864 r.

Łukiszkach, na którym mogli być chowani tylko w drodze wyjątku imamowie tego meczetu⁵⁷. Inny cmentarz położony na Lipówku był od 1904 r. miejscem wiecznego spoczynku muzułmanów wileńskich. Warszawa miała dwa cmentarze muzułmańskie: jeden z 1839 r. na Woli, drugi założony w 1867 r. na Powązkach. Oba przeznaczone dla żołnierzy-muzułmanów z wojska rosyjskiego stacjonującego w Warszawie były też dostępne dla cywilnej ludności muzułmańskiej, w tym dla Tatarów polskich. Po wojnie przeszły one pod zarząd Związku Muzułmańskiego m. st. Warszawy, a potem gminy wyznaniowej. Z powodu całkowitej dewastacji mizaru na Woli wykorzystywano tylko cmentarz muzułmański na Powązkach⁵⁸. Do najbardziej znanych mizarów na kresach należał cmentarz w Łowczycach koło Nowogródka. Pochowany był na nim ubogi pastuch o imieniu Kontuś, uważany przez Tatarów za świętego. Jego mogiła miała moc uzdrawiającą i była miejscem licznych pielgrzymek polskich wyznawców islamu. W jej cudotwórcze właściwości wierzyła także miejscowa ludność chrześcijańska i żydowska, która nieraz przyłączała się do muzułmańskich pielgrzymów⁵⁹.

RUCH SPOŁECZNO-KULTURALNY

Powołany w 1925 r. Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej miał przyczynić się do odnowy życia ludności tatarskiej. Jego założycielom przyświecała myśl rozwinięcia szeroko zakrojonej działalności oświatowej we wszystkich skupiskach tatarskich, nawet w tych najmniejszych i oddalonych. Dlatego też starano się tworzyć lokalne oddziały Związku w każdej miejscowości, jeśli znalazło się tam co najmniej 10 osób wyrażających chęć podjęcia pracy społecznej. Przeważnie oddziały pokrywały się z siedzibami gmin i tylko w kilku przypadkach powołane zostały w innych miejscowościach. Najdalej położony oddział założyli Tatarzy w Równem w województwie wołyńskim.

Ci sami działacze, którzy przyczynili się do reaktywowania gmin wyznaniowych, stawali się początkowo twórcami oddziałów Związku. Bardzo często trudna była do oddzielenia praca oddziału i gminy, gdyż obie działalności — społeczna i religijna — w zasadzie się pokrywały. Na zebraniach zarządów gmin rozpatrywano sprawy związkowe, a walne zgromadzenia oddziałów stawały się nieraz walnymi zgromadzeniami gmin. Dopiero kiedy ustawa muzułmańska zniosła zarządy gmin, a kierownictwo nad nimi powierzyła imamom, cała działalność, społeczno-kulturalna przeszła do oddziałów ZKOTRP.

⁵⁷ BOss., rkps 13198/II: A. Śnieżko, „Stare cmentarze wileńskie”, Wilno 1945, maszynopis, s. 58—60.

⁵⁸ J. Reychman, *Zabytki orientalne w Polsce i potrzeba ich ochrony*, „Ochrona Zabytków” 1957, nr 1, s. 65—66; tenże, *Warszawski mizar*, „Stolica” nr 24 z 16 czerwca 1968 r.

⁵⁹ O mizarze w Łowczycach i św. Kontusiu pisali: M. Aleksandrowicz, *Legendy, znachorstwo, wróżby i gusta ludu muzułmańskiego w Polsce*, „Rocznik Tatarski” t. II, Zamość 1935, s. 367—370; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy*, s. 267—271; M. Konopacki, *Elementy folkloru Tatarów na pograniczu polsko-białorusko-litewskim*, „Literatura Ludowa” 1963, nr 1, s. 39—41; A. Dubiński, *Legenda o św. Kontusiu*, „Myśl Społeczna” nr 7 z 18 lutego 1979.

Każdy oddział Związku posiadał świetlicę. Mieściły się one w szkołkach religijnych⁶⁰, mieszkaniach prywatnych bądź w specjalnie wybudowanych w tym celu, niedużych drewnianych domach nieraz służących za domy parafialne. Korzystano też z sal wypożyczonych od władz miejskich lub organizowano imprezy w remizach strażackich. Oddział wileński korzystał z jednego z lokali należących do muftiatu.

Do najbardziej rozwiniętych form pracy kulturalno-cświatowej należały odczyty organizowane wszędzie tam gdzie znajdowano słuchaczy. Wygłaszane prelekcje związane były z historią Tatarów polskich, zapoznawały też z dziejami Tatarów krymskich i nadwołżańskich, życiem ludności muzułmańskiej w innych krajach, aktualnymi wydarzeniami na świecie, a także (znacznie rzadziej) z problematyką ochrony zdrowia, ulepszania metod pracy w ogrodnictwie i rolnictwie. Zapraszano często do świetlic tatarskich redaktorów lokalnych gazet, lekarzy, nauczycieli czy przedstawicieli nauki polskiej, jak to miało miejsce w Wilnie.

Idąc za przykładem innych narodowości zamieszkałych na Kresach starano się tworzyć przy każdej świetlicy tatarskiej amatorskie zespoły artystyczne. Ten rodzaj działalności, nie znany wcześniej Tatarom, budził wśród nich zawsze wiele kontrowersji. Starsze pokolenie pomawiało organizatorów imprez artystycznych o sprzeniewierzenie się zasadom religii oraz szukanie obcych dla swego środowiska wzorów. Stanowisko to wynikało z niewiedzy o życiu i obyczajach narodów muzułmańskich, u których pieśni i tańce ludowe były powszechnym zjawiskiem. Aby powołać zespół artystyczny — nawet na krótko — należało długo przekonywać niejedną rodzinę tatarską, żeby pozwoliła dzieciom na wzięcie udziału w występach.

Amatorski ruch artystyczny stanął przed trudnym zadaniem, wobec braku u Tatarów polskich własnej twórczości ludowej. Nie posiadali oni własnych pieśni i tańców, nie mogli jej zastąpić wiersze pisane przez niektórych Tatarów w języku polskim czy białoruskim. Tatarskie zespoły artystyczne czerpały więc repertuar z bliskiego i znanego folkloru polskiego. Młodzi Tatarzy przy różnych okazjach tańczyli poloneza, krakowiaka czy kujawiaka, śpiewali różne przyśpiewki czy pieśni narodowe polskie, wystawiali popularne skecze i jednoaktówki. Recytowano w czasie okolicznościowych występów fragmenty „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza czy „Beniowskiego” Juliusza Słowackiego, gdyż w obu utworach znajdowano wątki tatarskie.

Myślano też o wzbogaceniu repertuaru o twórczość ludową krymską i nadwołżańską. Szczególnie starał się o to emigrant z Powoźza Kiembier Kiembirów, aktywny wśród młodzieży tatarskiej Nowogródka i Słoniemia. Tamtejsze zespoły amatorskie wykonywały utwory wokalne na przemian: polskie i tatarskie. Te ostatnie, mimo emocjonalnego podejścia wykonawców, pozostawały niezrozumiałe tak dla śpiewających, jak i widzów. Nieznajomość języków tatarskich: krymskiego i nadwołżańskiego, różnych zresztą od siebie sprowadzała się do pamięciowego opanowywania przez chór niezrozumiałych tekstów, przy dość skomplikowanych melodiach. Próbowano tańców tatarskich, lecz i tu natrafiono na duże trudności, chociażby z braku choreografa, który potrafiłby prawidłowo

⁶⁰ W większych ośrodkach tatarskich w pobliżu meczetów budowano specjalne pomieszczenia, w których organizowano lekcje religii dla dzieci muzułmańskich. Były to przeważnie dwuizbowe domy drewniane służące także dla zebrań parafialnych i działalności społecznej.

ustawić tancerzy, nieobeznanych zupełnie z tańcem wschodnim. Brakło też odpowiednich strojów. Nie wystarczała pomoc niektórych entuzjastów.

We wszystkich oddziałach propagowano czytelnictwo książek i prasy. W kilkunastu placówkach założono własne biblioteki, gromadzące przede wszystkim dzieła pisarzy polskich: poezję Mickiewicza, Słowackiego i Konopnickiej, „Lalkę” Prusa i „Nad Niemnem” Orzeszkowej. Popularny był też Sienkiewicz, chociaż do jego „Trylogii” podchodzono z rezerwą, wobec jednostronnego — jak odczuwano — przedstawienia przez pisarza problemu tatarskiego w „Panu Wołodyjowskim”. Za to dużym powodzeniem cieszyła się „Rodzina Połanieckich”.

W każdym księgozbiornie znajdowały się także prace w języku polskim o islamie, krajach Bliskiego Wschodu i historii narodów muzułmańskich. Z tych pozycji najczęściej czytano „Wersetów z Koranu” wydane przez muftiat w Sarajewie⁶¹ i „Krótki zarys religii islamu” Mustafy Aleksandrowicza, wydany nakładem autora. Do kilku bibliotek tatarskich dotarła książka prof. Tadeusza Kowalskiego, orientalisty z uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pt. „Na tropach islamu”. Należała ona do pierwszych prac uczonych polskich, traktujących w dość przejrzysty i obiektywny sposób dzieje narodzin i rozwoju religii muzułmańskiej.

Pozytywnym stosunkiem do książki odznaczali się Tatarzy polscy od dawna. Od wieków otaczali czcią oprawione w skórę rękopisy muzułmańskie, zawierające całą mądrość ludową swego narodu⁶². Z biegiem czasu stosunek ten przeszedł i na książki drukowane i nie koniecznie religijne. Za świętokradztwo uważali Tatarzy wyrywanie kartek z książki lub pisanie na jej stronach. Szacunek do niej wpajali dzieciom, uważając, że każda książka zawiera jakąś potrzebną człowiekowi wiedzę. Myśleli tak i ci Tatarzy, którzy nie umieli prawidłowo czytać czy też pozostawali analfabetami.

W każdym oddziale z racji świąt muzułmańskich lub innych okazji odbywały się spotkania towarzyskie, jak np. uroczyste poświęcenie odbudowanego meczetu, założenie biblioteki w Słonimiu⁶³ czy tatarskie dożynki w Iwanowie. Bywały one pomyślane jako zjazdy ogólnotatarskie, służące nawiązywaniu bliższych kontaktów między polskimi wyznawcami islamu. Najliczniej zjeżdżano się do Nowogródka, Lachowicz, Niemieży i Iwia-Murawszczyzny, a także do Kruszynian w Białostockiem.

W czasie każdego zjazdu urządzano zabawy zwane „balami tatarskimi”. Nie różniły się one niczym szczególnym od zabaw polskich, bawiono się w rytmie najmodniejszych przebojów, tańcząc też walce, polki lub oberki. Na niektórych zabawach wykonywano także poloneza. Do

⁶¹ Autorem *Wersetów z Koranu* był mufti Szynekiewicz, czego jednak nie zaznaczono w książce. © Mustafie Aleksandrowiczu — dalej.

⁶² O rękopiśmiennej literaturze religijnej Tatarów polskimi pisali: J. Szynekiewicz, *Literatura religijna Tatarów litewskich i jej pochodzenie*, „Rocznik Tatarski” t. II, 1935, s. 138—139; S. K., *Ze starych modlitewników*, „Przegląd Islamski” 1936, nr 4; M. Konopacki, *Piśmiennictwo Tatarów polsko-litewskich w nauce polskiej i obcej*, „Przegląd Orientalistyczny” 1966, nr 3, s. 195—198; P. Borowski, *Piśmiennictwo Tatarów polsko-litewskich*, „Regiony” 1983, nr 3, s. 80—95.

⁶³ Biblioteka tatarska w Słonimiu była największą ze wszystkich bibliotek oddziału ZKOTRP, kierowali nią przez długie lata Aserjanna i Stefan Smolscy, ofiarni działacze Związku.

tańca przygrywały wynajęte zespoły muzyczne lub wiejscy grajkowie, a zdarzało się że na większy bal zapraszano orkiestrę wojskową.

Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów stworzył także własne muzeum i archiwum. Oba mieściły się w Wilnie w siedzibie muftiatu; kustoszem i organizatorem był Leon Kryczyński⁶⁴. W muzeum eksponowano dokumenty sprzedaży i nadania ziemi Tatarom z XVI w., wypożyczone ze zbiorów muftiatu, Korany tatarskie, arabskie i tureckie należące niegdyś do wymarłych już rodzin tatarskich, różne prace w języku polskim i obcym poświęcone Tatarom polskim jak i narodom tureckim. Na ścianach rozwieszono były reprodukcje obrazów przedstawiających syłwetki żołnierzy tatarskich w służbie Rzeczypospolitej, wisiał także portret Aleksandra Sulikiewicza⁶⁵, a obok niego oglądać można było portrety działaczy tatarskich na Krymie i honorowych członków Związku prof. Juliana Talko-Hryniewiczza i Stanisława Dziadulewicza. Cykl ten zamykały fotografie żołnierzy Pułku Tatarskiego Ułanów im. Mustafy Achmatowicza i wszystkich meczetów w Polsce⁶⁶. Muzeum tatarskie nie było dostępne dla wszystkich, lecz tylko dla osób zainteresowanych. Odwiedzali je najczęściej Tatarzy wileńscy i zaprzyjaźnieni z nimi Polacy ze środowiska naukowego i kulturalnego Wilna. W dniu 15 maja 1932 r. odwiedzili muzeum obradujący w Wilnie członkowie Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego.

Założone przy Muzeum Tatarskim archiwum posiadało w swoich zbiorach 50 różnych dokumentów z XVI i XVII w., dotyczących nadań ziemi i przyznawanych Tatarom przywilejów w Koronie i Litwie.

Wraz z wyjazdem Leona Kryczyńskiego w 1932 r. do Zamościa muzeum i archiwum pozbawione zostały opieki i przestały właściwie istnieć. Dokumenty i eksponaty przeniesiono do muftiatowego magazynu, gdzie pozostały na stałe, pomimo iż w końcu lat trzydziestych starano się wskrzesić muzeum⁶⁷.

Związek prowadził także działalność wydawniczą. Rada Centralna ZKOTRP doprowadziła do wydania w latach 1932, 1935 i 1938 trzech tomów „Rocznika Tatarskiego”, pisma o charakterze naukowym. Jego naczelnym redaktorem był wspomniany Leon Kryczyński, autorami byli nie tylko Tatarzy, lecz także liczni przedstawiciele nauki polskiej, m. in. prof. Ananiasz Zajączkowski, Olgierd Kryczyński, mufti Szynekiewicz, Mustafa Aleksandrowicz i Ali Woronowicz. Dwaj ostatni byli absolwentami filologii orientalnej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; swoje materiały nadsyłali z Kairu gdzie odbywali uzupełniające studia na Uniwersytecie Al-Azhar. Najwięcej publikacji zamieścił w „Roczniku” Stanisław Kryczyński. Jemu też zawdzięczają Tatarzy pierwszą

⁶⁴ Leon Kryczyński podobnie jak jego brat Olgierd Kryczyński — o którym wspominaliśmy wcześniej — był prawnikiem i zawodowo związany był z wymiarem sprawiedliwości w Wilnie. Początkowo pracował jako sędzia śledczy na powiat wileński, a od 1926 r. był sędzią śledczym do spraw ważniejszych w Wilnie. Mianowany 30 stycznia 1930 sędzią Sądu Okręgowego w Wilnie, został w 1932 r. wiceprezesem Sądu Okręgowego w Zamościu. W 1935 r. przeniesiono go na równorzędne stanowisko do Sądu Okręgowego w Gdyni. Pełnił też na przełomie lat 1938/1939 funkcję prezesa Rady Centralnej ZKOTRP.

⁶⁵ O postaci tej piszemy dalej.

⁶⁶ *Katalog Tatarskiego Muzeum Narodowego, Wilno 1929.*

⁶⁷ O ponownym zorganizowaniu muzeum myślano w Kole Młodzieży Tatarskiej w 1937 r., lecz zabrakło młodym ludziom inicjatywy organizacyjnej, kiedy jeszcze starsi odnieśli się do ich starań nieufnie.

monografię historyczno-etnograficzną. Wypełniła ona w całości tom III wydawnictwa. Monografia spotkała się z powszechnym zainteresowaniem, o czym świadczyły liczne i pozytywne recenzje w prasie oraz listy gratulacyjne m.in. profesorów: Ludwika Kolankowskiego i Władysława Kotwicza, a także rosnącego kręgu miłośników polskiej tatarszczyzny. Gratulacje nadesłał także dr Hadży Seraja Sapszał, duchowy przywódca polskich Karaimów, bliskich etnicznie Tatarom⁶⁸.

Innym wydawnictwem Związku było „Życie Tatarskie”, miesięcznik wydawany od 1934 r. przez oddział wileński ZKOTRP. Redagowany przez Stefana Tuhan-Baranowskiego, sekretarza muftiatu, przeznaczony był dla szerszego grona czytelników. Pisano w nim na tematy religijne i historyczne, zamieszczano opisy z podróży po krajach muzułmańskich, poruszano zagadnienia związane z rolnictwem, rzemiosłem, ochroną zdrowia i oświatą, udzielano porad prawnych i lekarskich. Prowadzono również dokładną kronikę z życia poszczególnych gmin i oddziałów Związku oraz informowano o wydarzeniach politycznych w kraju i na świecie. Do „Życia Tatarskiego” pisało wiele osób i niekoniecznie ze środowiska tatarskiego, liczył się przede wszystkim dostarczany materiał, który miał zaspokoić pragnienia czytelników. Autorami publikacji w „Życiu Tatarskim” byli także przedstawiciele emigracji tatarskiej krymskiej i nadwołżańskiej.

Pismo było o nierównym pozicmie. Dla jednych czytelników było trudne i niezrozumiałe, dla drugich jego treść była aż nazbyt prosta, a poruszane problemy powierzchowne. Odbijało się to niekorzystnie na prenumeracie: najwięcej odbiorców było w Wilnie (13,6% w stosunku do liczby parafian) i w Warszawie (6,6% członków gminy). W pozostałych gminach muzułmańskich liczba prenumeratorów była znikoma⁶⁹.

Ruch społeczno-kulturalny Tatarów polskich przyczynił się do większego zespolenia ich w ramach grupy etnicznej, nadając jej pewnych odrębnych cech nie tylko religijnych. Przyczynił się także do zbliżenia Tatarów ku wartościom kultury polskiej, która silnie oddziaływała na nich. Natomiast rozwijany w nim przez emigrantów z Krymu i Powoźza nurt nacjonalizmu ogólnotatarskiego nie miał większych szans, gdyż Tatarzy silnie odczuwali swój związek z polskością. Poniekąd — mimo swej sympatii do pobratymców — wyczuwali jego sztuczność, nie mogąc dostrzec w nim konkretnego i wyraźnego celu dla siebie⁷⁰.

W WOJSKU POLSKIM I DRUŻYNACH STRZELECKICH

Służba wojskowa należała do najstarszych zajęć jakie uprawiali Tatarzy. Do czasu upadku Rzeczypospolitej istniały w wojsku polskim samodzielne pułki tatarskie, które w XVIII w. otrzymały nazwę Pułków Przedniej Straży Wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po trzecim rozbiorze starano się je odnowić w wojsku rosyjskim i pruskim, lecz nie przyniosło to spodziewanych rezultatów. Ponownie utworzyli Tatarzy

⁶⁸ O „Rocznikach Tatarskich” bliżej: A. Miśkiewicz, *Życie społeczno-kulturalne i religijne Tatarów polskich w latach 1863—1939*, Warszawa—Szczecin 1983, maszynopis, s. 201—223, Biblioteka Instytutu Historii PAN w Warszawie.

⁶⁹ „Życie Tatarskie” 1938, nr 6.

⁷⁰ Bliżej na ten temat zob. A. Miśkiewicz, op. cit., s. 187—193.

własną polską formację — już tylko w sile jednego szwadronu — w czasie wojen napoleońskich. Później w obu powstaniach narodowych nie organizowali Tatarzy własnej siły zbrojnej.

Dopiero po odzyskaniu niepodległości zaistniała szansa na wznowienie tatarskiej formacji wojskowej. Zabiegał o to Centralny Komitet Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy założony przez grupę Tatarów polskich w czasie rewolucji w Piotrogradzie i przeniesiony w kwietniu 1919 r. do Wilna. Propozycję utworzenia jednostki tatarskiej w wojsku polskim, przedstawił Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu, prezes Komitetu Aleksander Achmatowicz⁷¹, zyskując jego poparcie. Komitet wydał odezwę do ludności tatarskiej, w której przypomniał o udziale Tatarów we wszystkich zmaganiach wojennych Rzeczypospolitej i o tolerancji jaką cieszyli się w swej przybranej ojczyźnie. Wzywano wszystkich wyznawców islamu do poparcia zamierzeń Komitetu przez wstępowanie do odradzającego się pułku tatarskiego⁷².

Akcję werbunkową przeprowadzono w imieniu Komitetu w skupiskach tatarskich w powiatach: lidzkim, oszmiańskim, nowogródzkim i słonimskim. Werbowano nie tylko Tatarów, ale także Polaków, Białorusinów i przedstawicieli innych narodowości w obawie, iż Tatarzy nie zdołają wypełnić całego pułku. W tym czasie wielu Tatarów, zmobilizowanych w 1914 r. do wojska rosyjskiego lub wysiedlonych w głąb Rosji, powracało dopiero w rodzinne strony. Nie wszystkie też miejscowości, gdzie zamieszkiwała ludność tatarska w 1919 r., od razu zostały objęte przez polską administrację. Dlatego też w pułku tatarskim formowanym początkowo w Białymstoku, a później Grodnie przewagę mieli chrześcijanie. W pierwszych dniach maja 1919 r. pułk przystąpił do akcji bojowej obejmując posterunki na linii demarkacyjnej z Niemcami na odcinku Druskieniki — Nowy Dwór. Jego pierwszym dowódcą został płk. Eugeniusz Ślaski. W dniu 2 lipca żołnierze Jazdy Tatarskiej złożyli przysięgę, a w końcu tego miesiąca wyruszyli na front. Jazda Tatarska składała się z trzech szwadronów, plutonu karabinów maszynowych i szwadronu łączności. W jej skład wchodziło 12 oficerów oraz 478 podoficerów i szeregowych⁷³.

Od września 1919 r. do kwietnia 1920 r. pułk tatarski, w ramach 9 Dywizji Piechoty dowodzonej przez gen. Władysława Sikorskiego, brał udział w walkach na Polesiu. Mimo stoczonych kilku potyczek, okres ten należał do względnie spokojnych i wykorzystywany był na szkolenie i werbunek dalszych ochotników. Centralny Komitet Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy czynił starania o pozyskanie do pułku większej liczby Tatarów, a nawet muzułmanów innej narodowości. Jazda Tatarska została przemianowana na Pułk Tatarski Ułanów im. Mustafy Achmatowicza⁷⁴, a dowództwo nad nim powierzono Tatarowi Polskiemu gen. Aleksandrowi Romanowiczowi. Skierowano do niego też żołnierzy wyznania muzułmańskiego z byłej armii rosyjskiej z obozu jenieckiego w Strzałkowie, przeważnie Kaukazczyków w liczbie 6 oficerów i 226

⁷¹ O Aleksandrze Achmatowiczu pisaliśmy wcześniej.

⁷² *Pułk Tatarski Rzeczypospolitej*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 11 z 15 marca 1919; S. Tuhan-Baranowski, *Kartki z dziejów Tatarów Litewskich*, „Życie Tatarskie” 1935, nr 9.

⁷³ V. B. Jedigar, *Zarys historii wojennej Tatarskiego Pułku Ułanów im. Mustafy Achmatowicza*, Warszawa 1933, s. 10—16.

⁷⁴ Mustafa Achmatowicz tworzył w 1812 r. szwadron tatarski na Litwie. Poległ tego samego roku pod Wilnem w czasie odwrotu wojsk napoleońskich z Rosji.

szeregowych⁷⁵. Rozpoczęto też formowanie w Wilnie Zapasowego Szwadronu, do którego kierowano już samych muzułmanów — Tatarów polskich i Kaukazycków.

Pułk tatarski od 25 kwietnia 1920 r. w ramach 7 Brygady Jazdy uczestniczył w walkach na Ukrainie, a w dniu 7 maja znalazł się wśród wojsk, które wkroczyły do Kijowa. W czasie kontrofensywy radzieckiej pułk walczył w odwrocie, ponosząc duże straty pod Radomyślem i Starosielcami. W walkach tych ułani tatarscy wyróżnili się częstymi i udanymi potyczkami z nieprzyjacielem. Od połowy maja pułk przebywał w Płocku, dokąd wycofano go z linii frontu — dla wypoczynku i uzupełnienia. Kiedy front polsko-radziecki zbliżył się do Płocka, ułani tatarscy bronili brzegów Wisły. W dniach 18—19 sierpnia tego roku wzięli bezpośredni udział w obronie miasta nie dopuszczając do zajęcia Płocka przez wojska radzieckie⁷⁶.

Po przesunięciu się linii frontu ponownie na wschód, nadeszła w końcu sierpnia decyzja o rozformowaniu pułku. Prawdopodobnie miało to nastąpić bez wiedzy Naczelnego Wodza w mylnie wydanym rozkazie. Zaraz potem nadeszła nowa decyzja o wcieleniu do Zapasowego Szwadronu 13 Pułku Ułanów Wileńskich około 180 żołnierzy byłej Jazdy Tatarskiej.

Nie mogąc się z tym pogodzić, na początku września 1920 r. delegacja Komitetu Tatarskiego z Achmatowiczem na czele, udała się do Naczelnego Wodza prosząc o ponowne stworzenie jednostki tatarskiej. Delegację przyjęto życzliwie, wyjaśniając jednocześnie, że zarządzenie o likwidacji pułku tatarskiego wydało Ministerstwo Spraw Wojskowych wskutek nieporozumienia. Nie można było już jednak przywrócić ponownie pułku. Powzięto jednak decyzję, aby z reszty żołnierzy stworzyć Dywizjon Muzułmański, oddając nad nim komendę Kaukazyckowi ppłk Bahajedynowi Emirowi Hassanowi Churszowi. W listopadzie 1920 r. Dywizjon ten brał udział w rozbijaniu oddziałów gen. Bałachowicza. Później przechodził kilka reorganizacji, aż w końcu został zredukowany do jednego szwadronu w wyniku demobilizacji. Od lipca 1921 r. szwadron ten pełnił służbę asystencyjną przy poleskiej mieszanej podkomisji granicznej, a w styczniu 1922 r. został wcielony do 10 Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie, gdzie przez kilka lat nosił nieoficjalną nazwę tatarskiego⁷⁷.

Podczas wojny lat 1919—1920 walczył też na innych odcinkach frontu Samodzielny Szwadron Pułku Tatarskiego Ułanów im. Mustafy Achmatowicza, który nie zdołał na czas połączyć się z jednostką macierzystą. Swój udział w wojnie zakończył w Kobryniu w dniu 18 października 1920 r. Jego skład, podobnie jak całego pułku był różny pod względem narodowościowym⁷⁸.

Tatarzy polscy walczyli także w innych formacjach. Pierwszą Baterią Artylerii Konnej dowodził ppłk. Leon Mirza Hózmian Sulkiewicz,

⁷⁵ CAW, Pułk Tatarski Ułanów, sygn. I. 321.42.14, s. 20; V. B. Jedigar, op. cit., s. 9.

⁷⁶ V. B. Jedigar, op. cit., s. 42; I. Achmatowicz, *Obrona Płocka w r. 1920*, „Rocznik Tatarski” t. I, Wilno 1932, s. 241—246.

⁷⁷ V. B. Jedigar, op. cit., s. 45—46; tenże, *Pułk Tatarski Ułanów im. Mustafy Achmatowicza*, „Rocznik Tatarski” t. I, 1932, s. 163—64; E. M. Bajraszewski, *Udział Tatarów polskich w walce o niepodległość w okresie lat 1919—1920*, „Niepodległość” t. III, Londyn 1951, s. 124.

⁷⁸ V. B. Jedigar, *Zarys historii wojennej*, s. 33—44; tenże, *Pułk Tatarski*, s. 160—164.

odznaczony po wojnie krzyżem *Virtuti Militari*⁷⁹. Komendantem dworca kolejowego w Lublinie był płk. Maciej Bajraszewski, który podczas ciężkich walk pod Warszawą przyczynił się do szybkiego przerzucenia tam dwóch dywizji piechoty z frontu południowego⁸⁰. W 29 Pułku Artylerii walczył ppłk. Fuad Aleksandrowicz, pierwszy polski burmistrz Słonima w 1919 r.⁸¹.

Od czasu likwidacji pułku tatarskiego Tatarzy nie ustępowali w swoich dążeniach, aby ponownie przywrócić własną jednostkę w wojsku polskim. Nie uwzględniali faktu, że stanowią zbyt małą społeczność, by móc wystawić własną formację. Jednak zabiegi grupy zapaleńców, byłych wojskowych, jak i działacze ZKOTRP, przyniosły rezultat. Ministerstwo Spraw Wojskowych, wiosną 1936 r. podjęło decyzję o przemianowaniu I Szwadronu 13 Pułku Ułanów Wileńskich na I Szwadron Tatarski. Odtąd w tym szwadronie odbywali służbę wojskową wszyscy poborowi wyznania muzułmańskiego.

Ułani Szwadronu Tatarskiego niezależnie od narodowości i wyznania nosili na proporczykach mundurowych emblemat w formie półksiężyca z gwiazdą. W szwadronie służyli nie tylko muzułmanie, lecz także katolicy i prawosławni. Tatarzy polscy nie mogli w całości wypełnić swego szwadronu, gdyż kontyngent rekruta tatarskiego osiągał rocznie około 20 osób.

Pierwszym dowódcą szwadronu został rtm. Michał Bohdanowicz i dowodził nim aż do 5 maja 1938 r., kiedy zdał szwadron rtm. Bazylemu Marciszowi⁸². W dniu 5 sierpnia 1938 r., objął dowództwo rtm. Jan Tarnowski⁸³. W dniu 25 października tego roku dowódcą Szwadronu Tatarskiego mianowano rtm. Aleksandra Jeliaszewicza, wywodzącego się z Tatarów polskich. Przybył on do 13 pułku ułanów po ukończeniu Centralnej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu⁸⁴. Dowodził nim aż do września 1939 r. Oprócz niego w szwadronie znajdowało się kilku Tatarów podoficerów, przeważnie w I plutonie, który w całości wypełniali muzułmanie.

Tatarzy polscy chętnie służyli w swoim szwadronie, zdobywając w nim różne kwalifikacje wojskowe, uzupełniając podstawowe wykształcenie i często awansując na podoficerów i starszych ułanów. W czasie istnienia szwadronu zanotowano tylko jeden wypadek dezercji, której dopuścił się Tatar. Oto jak wspominał swoich podwładnych Tatarów oficer 13 pułku ułanów por. Wianczesław Barsegow Pławiński: „W warunkach pokojowych Tatarzy wyróżniali się dużą subordynacją i zdolnościami do jazdy konnej i dzygitówki. Świeżo zmobilizowani Tatarzy-rekruci na ujeżdżalni czuli się doskonale. Galopujący koń na lonży czy na prostej lub dzygitówka nie nastęrczały im specjalnych trudności. Jeżeli któryś uczeplił się siodła konia galopującego — nie puścił, aż się nań

⁷⁹ CAW, Akta personalne ppłk. Leona Hózmian-Mirzy Sulkiwicz, sygn. 16.005 b.s.; R. Hasse, *Pierwsza Bateria Konna na froncie*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 22 z 31 maja 1919.

⁸⁰ CAW, Akta personalne płk. Macieja Bajraszewskiego, sygn. 2686, b.s.; S. Dziadulewicz, op. cit., s. 44.

⁸¹ M. Bajraszewski, *Tatarzy słonimscy*, „Życie Tatarskie” nr 9, 1934; S. Radkiewicz, *Dzieje miasta Słonima 1914—1920*, Jelenia Góra 1976, maszynopis s. 16, w posiadaniu autora.

⁸² CAW, 13 Pułk Ułanów Wileńskich, Rozkaz Dzienny nr 97 z dnia 6 maja 1938. Zbiór rozkazów 13 p. u., 1936—1938, sygn. I. 321, 13.12. b.s.

⁸³ Tamże, Rozkaz Dzienny nr 166 z dnia 6 sierpnia 1938, j.w.

⁸⁴ Tamże, Rozkaz Dzienny nr 219 z dnia 27 października 1938, j.w.

wdrapał. Chętni i posłuszni byli zapatrzeni z ufnością w dowódców”⁸⁵.

Dla muzułmanów w Szwadronie Tatarskim zorganizowano specjalną świetlicę, w której znajdowała się nieduża biblioteka składająca się z czasopism i książek przesyłanych przez ofiarodawców tatarskich z różnych stron kraju. Na ścianach świetlicy wisiały reprodukcje obrazów przedstawiających ułanów tatarskich z dawnych czasów oraz zdjęcia wszystkich meczetów. Obok nich wisiały także dywany rozścielane w czasie nabożeństw na podłodze⁸⁶. Wszystkie nabożeństwa celebrował muzułmański kapelan wojskowy, Ali Woronowicz, imam gminy warszawskiej, o której wspominaliśmy wcześniej.

Spółeczeństwo tatarskie z wielką sympatią odnosiło się do szwadronu deklarując udzielanie mu wszelkiej pomocy, pomimo, że przeważali w nim przecież żołnierze nie-Tatarzy. Dało temu wyraz fundując z dobrowolnych składek dla szwadronu buńczuk wykonany według wzorów staropolskich. Uroczyste wręczenie nastąpiło 25 lipca 1937 r. podczas święta pułkowego na dziedzińcu koszar w Nowej Wilejce⁸⁷.

W 1933 r. z inicjatywy działaczy tatarskich w Nowogródku i Słonimie powołane zostały dwie samodzielne drużyny Związku Strzeleckiego, składające się z młodzieży tatarskiej. Doceniono w pełni potrzebę rozbudzenia w niej uczuć patriotycznych do Polski, przy jednoczesnym zachowaniu własnych tradycji religijnych. Najlepszą drogą ku temu widziano w tworzeniu własnych oddziałów paramilitarnych, podległych polskiemu dowództwu. W 1937 r. zrzeszona została także młodzież tatarska w Związku Strzeleckim w Klecku. Podejmowano też próby organizacji drużyn strzeleckich w innych ośrodkach tatarskich, lecz bezskutecznie. Nie wszędzie inicjatywy te spotykały się ze zrozumieniem, a często brakowało też odpowiedniej liczby kandydatów do utworzenia własnej drużyny.

Młodzi Tatarzy z drużyn strzeleckich — oprócz wykonywania zadań wynikających z przynależności do Związku Strzeleckiego — włączali się także do pracy społeczno-kulturalnej na rzecz swego środowiska. Najbardziej widoczne to było w Słonimie i Nowogródku, gdzie przy oddziałach strzeleckich tatarskich, powołano zespoły artystyczne i założono biblioteki. Strzelcy tatarscy organizowali ogólnotatarskie spotkania młodzieżowe, pomagali w działalności oddziałów ZKOTRP oraz brali udział w czynach społecznych przy porządkowaniu cmentarzy i generalnych porządkach w meczetach. Z inicjatywy strzelców w Nowogródku odbył się tam 27—29 sierpnia 1936 r. największy w latach międzywojennych zjazd młodzieży tatarskiej⁸⁸. W tym samym czasie zespół amatorski strzelców tatarskich z Nowogródka odniósł duży sukces w czasie występów w Teatrze Miejskim, inaugurujących nowy rok strzelecki. Tatarzy dali pokaz polskich pieśni i tańców ludowych, które bardzo spodobały się zgromadzonej publiczności; gorącymi oklaskami zmusiła ich do powtórzenia występu⁸⁹. Odniesiony przez strzelców tatarskich w Nowc-

⁸⁵ W. B. Pławiński, *Tatarzy polscy w 13 Pułku Ułanów Wileńskich w 1939 r.*, Warszawa 1976, maszynopis w posiadaniu autora, s. 1.

⁸⁶ R. Romanowicz, *Świetlica Szwadronu Tatarskiego*, „Życie Tatarskie” 1939, nr 7; S. Tuhana-Baranowski, *Tatarzy w Polsce*, „Kalendarz IKC”, Kraków 1938, s. 136.

⁸⁷ „Życie Tatarskie” 1937, nr 8; „Słowo”, nr 204 z 26 lipca 1937.

⁸⁸ „Życie Tatarskie” 1936, nr 9.

⁸⁹ „Życie Tatarskie” 1936, nr 11.

gródku sukces należał do szczytowych osiągnięć całego amatorskiego ruchu artystycznego Tatarów polskich.

Szwadron Tatarski 13 Pułku Ułanów Wileńskich jak i tatarskie drużyny strzeleckie oddziaływały mocno na społeczność tatarską pogłębiając u niej związek z polskością. Wiązały się z tym silne emocje, jakich doznawali Tatarzy w czasie defilad wojskowych, kiedy ulicami Wilna przemierzał 13 Pułk Ułanów z ich szwadronem na czele. Szczególnie w pamięci Tatarów zachowała się żalobna uroczystość sprowadzenia na Cmentarz Powązkowski do Warszawy prochów legionisty Aleksandra Sulkiewicza⁹⁰. Wzięły w niej udział drużyny strzeleckie z Nowogródka i Słonimia wzbudzając duże zainteresowanie wśród mieszkańców Warszawy⁹¹.

TATARZY POLSCY A ICH WSPÓŁWYZNAWCY NA ŚWIECIE

Polscy wyznawcy islamu stanowili wśród współwyznawców na świecie, drobną i nieliczącą się grupę wyznaniową. Pozostawali z dala od wszelkich ruchów społeczno-politycznych i religijnych, jakie po I wojnie miały miejsce na obszarach geograficznych posiadających duże zbiorowiska muzułmańskie. Nie wystarczała Tatarom tylko więź duchowa z narodami muzułmańskimi i przez cały okres międzywojenny starali się utrzymywać łączność z niektórymi ośrodkami islamskimi w Europie i Bliskim Wschodzie. Mieli w tym zapewnione poparcie MSZ, które uznawało za celowe, aby przedstawiciele muzułmanów polskich nawiązywali kontakty z niepodległymi bądź pozostającymi w różnym stopniu zależności kolonialnej państwami muzułmańskimi. Brakowało Tatarów polskich w służbie dyplomatycznej na Bliskim Wschodzie. Jedynie w Konsulacie Generalnym RP w Marsylii z siedzibą w Algierze zatrudniony był wywodzący się z Tatarów, Leon Bohdanowicz. Obok niego od 1936 r. pracował w Konsulacie Generalnym RP w Jerozolimie, wspomniany już poprzednio Mustafa Aleksandrowicz, który przyjęty został do służby dyplomatycznej po ukończeniu Uniwersytetu Al-Azhar w Kairze.

Muzułmanie polscy reprezentowali swój kraj najczęściej w czasie odbywanych podróży do Jugosławii, Turcji i niektórych krajów arabskich. Były to przeważnie krótkotrwałe wizyty związane z udziałem w konferencjach naukowych, zjazdach ogólnomuzułmańskich i wycieczkach turystycznych. Największego rozgłosu nabrały wizyty muftiego Szynkiewicza, pierwsza w 1926 r. do Kairu na Wszechmuzułmański Kongres Światowy i druga w 1930 r., którą odbył do Królestwa Hedżazu (obecnie Arabia Saudyjska) wraz z zastępcją Naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ, Edwardem Raczyńskim.

⁹⁰ Aleksander Sulkiewicz był działaczem PPS, blisko związanym z Józefem Piłsudskim. Zginął bohaterską śmiercią jako żołnierz I Brygady Legionów w 1916 r. w czasie walk na Wołyniu. Zob. A. Miśkiewicz, *Życie społeczno-kulturalne i religijne*, s. 252—253.

⁹¹ Według relacji ustnych uczestników tej uroczystości: Farydy Miśkiewicz (matki autora) z Gdyni, Marii Olejnikowej ze Szczecina i Stefana Radkiewicza z Jeleniej Góry. O pogrzebie pisały: „Kurier Warszawski” nr 307 z 8 listopada 1935, wyd. wieczorne; „Kurier Warszawski” nr 308 z 9 listopada 1935, wyd. popołudniowe; „Słowo” nr 307 z 8 listopada 1935; „Słowo” nr 308 z 9 listopada 1935; „Życie Tatarskie” 1935, nr 12.

Obok Mustafy Aleksandrowicza i Alego Woronowicza studiowali jeszcze na Al-Azharze — Dejan Fazlijew i Abdel Kajun, Tatarzy nadwołżańscy, pochodzący z kolonii muzułmańskiej w Warszawie. Wraz z nimi na uczelni tej przebywał przez kilka lat Stanisław Korwin-Pawłowski, nie będący muzułmaninem⁹². Poglębiał na niej znajomość języka arabskiego, będąc jednocześnie korespondentem Polskiej Agencji Telegraficznej⁹³. Wszyscy wymienieni zatrudnieni byli w Biurze Prasowo-Propagandowym utworzonym przez Poselstwo Polskie w Kairze. Wykorzystywano tu ich kilkuletni pobyt w Egipcie, dyskontując dla celów propagandowych na rzecz Polski. Do ich obowiązków należało robienie wyciągów z prasy arabskiej w kwestiach dotyczących Polski wraz z tłumaczeniem na język polski. Interesowała ich prasa nie tylko ukazująca się w Egipcie, lecz na całym Półwyspie Arabskim oraz w Sudanie i Abisynii. Czerpali z niej także wiadomości związane z ruchem panislamizmu i walką narodowo-wyzwoleńczą narodów arabskich. Zajmowali się też tłumaczeniem na język arabski komunikatów i publikacji o Polsce dostarczanych im z Poselstwa, celem zamieszczenia ich w prasie egipskiej. Miało to kapitalne znaczenie, gdyż docierała ona do większości krajów arabskich⁹⁴.

Obok tego Ali Woronowicz wspólnie z Egipcjaninem Muhammadem Sajjilem Al-Hamawim, który odbywał w 1934 r. praktykę w jednym z banków warszawskich, napisali na zlecenie MSZ, broszurę o polskich muzułmanach w języku arabskim. Wydano ją w 1936 r. i rozprowadzono do wszystkich polskich placówek na Bliskim Wschodzie, a także do Indii i Malajów. Pominięto jedynie Turcję, ze względu na zachodzące w niej procesy laicyzacji życia i zastąpienia alfabetu arabskiego łacińskim⁹⁵. Z kolei Mustafa Aleksandrowicz był autorem broszury poświęconej Marszałkowi Piłsudskiemu, którą MSZ wydało także w języku arabskim, celem rozpowszechniania jej na wschodzie muzułmańskim⁹⁶.

Nie wiemy jak daleko rozeszły się obie broszury, ale sądzić możemy, że wszędzie, dokąd dotarły przysporzyły dobrego imienia Polsce. Wzbudziły do niej sympatię i chęć poznania w niejednym środowisku muzułmańskim.

Do Tatarów polskich w kraju docierali też niejednokrotnie przedstawiciele różnych narodów muzułmańskich. W 1938 r. przebywał w Wilnie parlamentarzysta turecki Reszid Afwet Bey, w roku następnym wizytował kolonie tatarskie na kresach Ismail Aga Czemałowicz, działacz muzułmański z Jugosławii. Spotykali się z Tatarami także przedstawiciele emigracji tatarskiej z Krymu i Powoźża. W 1938 r. odwiedził ich czołowy działacz emigracji krymskiej, Dżefar Bey Seydamet.

Muzułmanie polscy uczestniczyli również w spotkaniach z delegacjami rządowymi państw islamskich przybywającymi do Polski. Szczególnie dało się to odczuć w kwietniu 1928 r. w Warszawie, dokąd przybył z wizytą oficjalną król Afganistanu — Amanullah. Na wydanym z tej

⁹² AAN, MSZ, sygn. 5763, s. 8.

⁹³ S. A. Korwin, *Wspomnienia. Wyścig z życiem*, Warszawa 1966, s. 80—87.

⁹⁴ AAN, MSZ, sygn. 5766, s. 3—4.

⁹⁵ AAN, MSZ, sygn. 5332, s. 16—26; MSZ, sygn. 5765, s. 5.

⁹⁶ AAN, MSZ, sygn. 5765, s. 5. Zob. *Historia Wielkiego Marszałka po arabsku*, „Torpeda” nr 32 z 29 listopada 1936.

okazji przyjęciu na Zamku Królewskim stawiała się cała czołówka inteligencji tatarskiej, której przewodniczył Aleksander Achmatowicz⁹⁷.

Wyraźnie zarysowujące się w latach trzydziestych dążenie do zacieśnienia stosunków Polski z narodami arabskimi i innymi wyznającymi islam stwarzało dla Tatarów polskich perspektywę większego udziału w tym dziele przede wszystkim poprzez pośrednictwo naukowe i kulturalne. Jednak Tatarzy nie mogli z niej w pełni skorzystać z braku odpowiedniej kadry ludzi z wykształceniem wyższym i posiadających dobrą znajomość języków obcych. Jej pcczątek stanowili muzułmanie polscy kształcący się w Kairze.

MNIEJSZOŚĆ NARODOWA, GRUPA ETNICZNA CZY ETNOGRAFICZNA?

Kim byli Tatarzy polscy w latach międzywojennych? Czy można było ich zakwalifikować do mniejszości narodowych w pełnym tego słowa znaczeniu? Przecież już w drugiej połowie XIX w. dostrzegano postępującą asymilację części Tatarów pod względem kulturalnym z narodem polskim. Odzyskanie niepodległości i ponad dwudziestoletnia przynależność do Polski spowodowała pogłębienie się tego procesu, zachodzącego bez stosowania jakiegokolwiek przymusu zewnętrznego. Według Stanisława Dzjadulewicza, który brał pod uwagę stałe zmniejszanie się ludności tatarskiej w Rzeczypospolitej, począwszy od drugiej połowy XVII w. Tatarzy po I wojnie światowej byli już tylko małą grupą etnograficzną⁹⁸.

Podobne stanowisko zajmował prof. Ananiasz Zajączkowski i twierdząc, iż Tatarzy tracąc język ojczysty nie mogli zachować swego folkloru. Ich odrębność etnograficzną widział wyłącznie w religii i praktykach z nią związanych⁹⁹.

W jednej z pierwszych prac, omawiających mniejszości narodowe w Polsce, jej autor Zenon Urbąński pisał o Tatarach jako o elemencie głęboko przywiązany do Polski i tradycji polskich; uczucia te spowodowały, iż niejednokrotnie nie dało się przeprowadzić wyraźnej granicy między społeczeństwem polskim i tatarskim w północno-wschodnich kresach¹⁰⁰.

Do problemu tego nieco inaczej podchodził Stanisław Kryczyński uważając, że Tatarzy w ramach swego wyznania zachowywali nadal poczucie własnej odrębności narodowej, przy czym jednak dostrzegali zjawisko całkowitej polonizacji warstw inteligenckich¹⁰¹. Natomiast dokonując charakterystyki prostego ludu tatarskiego, dostrzegł u niego brak całkowitego wyrobienia świadomości narodowej. Żył on w swych diasporach jakby odseparowany od świata i zachodzących w nim wydarzeń¹⁰². Czy można zgodzić się z tym twierdzeniem dotyczącym przecież dużej części społeczeństwa tatarskiego? Na pewno tak, jeśli cho-

⁹⁷ *Kronika lat 1922—1932*, „Rocznik Tatarski” t. I, 1932, s. 324—325; „Słowo” nr 94 z 25 kwietnia 1928; tamże nr 101 z 3 maja 1928.

⁹⁸ S. Dzjadulewicz, op. cit., s. XXVIII.

⁹⁹ A. Zajączkowski, *Elementy tureckie na ziemiach polskich*, „Rocznik Tatarski” t. II, 1935, s. 216—217.

¹⁰⁰ Z. Urbąński, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1932, s. 147—148.

¹⁰¹ S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy*, s. 1.

¹⁰² Tamże, s. 120.

dziłoby o ludzi starszych, lecz należało w tym miejscu pamiętać o ludziach młodych, wywodzących się z rodzin biednych, którzy dzięki powszechnej oświacie, jak i udziałowi w działalności ZKOTRP i kół młodzieży starali się za wszelką cenę wyjść poza roгатki swego tatarskiego zaścianka. Czynili to często wbrew własnym rodzicom, nie potrafiącym bądź nie zamierzającym przystosować się do zmian zachodzących we własnym środowisku. Młodzi Tatarzy tak z rodzin inteligenckich lub małomiasteczkowych i wiejskich urodzeni jeszcze w niewoli, lecz wychowani już w Polsce niepodległej w całej złożoności problemów narodowościowych, starali się odnaleźć swoje miejsce w kraju, który uważali za ojczysty. Oni też czuwaliby najsilniej wszelkie przykrości z nie uznawaniem ich za prawowitych mieszkańców Polski przez tę część społeczeństwa, która głosiła zasadę Polak-katolik¹⁰³.

Jak zatem zakwalifikować Tatarów polskich w latach 1918—1939? Właściwie nigdy nie było oficjalnego potwierdzenia przynależności ich do mniejszości narodowej, natomiast kilkakrotnie wiązano ich mocno z polskością bądź nawet identyfikowano z Polakami¹⁰⁴.

Wiemy, że Tatarzy polscy nie znali swego języka i nie dążyli do jego poznania. Pielęgowali oni przede wszystkim swoją religię, której byli oddani, mimo pewnych zauważalnych zjawisk odchodzenia od niej, co uwidoczniło się najbardziej u niektórych rodzin inteligenckich skoligających z rodzinami katolickimi przez mieszane małżeństwa.

Dla wszystkich Tatarów polskich silnym spoiwem łączącym ich z narodem polskim była wspólna ponad pięćsetletnia przeszłość. Tkwiło to z pokolenia na pokolenie w ich świadomości. Dobrociasiedzkie stosunki Tatarów z Polakami wpływały też na zgodne współzycie ich z Białorusinami, Żydami i inną ludnością kresową. Pozostawali oni z daleka od konfliktu arabsko-żydowskiego w Palestynie oraz różnych napięć na tle narodowościowym w Polsce.

Przez cały okres trwania II Rzeczypospolitej Tatarzy cieszyli się zawsze przychylnym stosunkiem do nich ze strony sfer rządowych. Doceniano u nich szczere przywiązanie do kultury polskiej, a nawet słusznie uważano, że są oni w północno-wschodnich kresach — obok ludności polskiej — ostoją polskości tych ziem. Proces polskości stał się u Tatarów pogłębiał, ogarniając nie tylko inteligencję, lecz sięgał dalej docierając do najbiedniejszych warstw tej ludności, nie wyrobionej jeszcze politycznie i nie umiejaczej częstokroć określić swej przynależności narodowej. Zaslugę w tym względzie ponosili nastawieni patriotycznie działacze ZKOTRP, kół młodzieży i drużyn strzeleckich. Ten proces nie następował z jednoczesnym odchodzeniem od islamu, do którego — co należy jeszcze raz podkreślić — Tatarzy polscy byli mocno przywiązani. Wspólnota polskich wyznawców islamu stała dopiero u progu mających nastąpić przeobrażeń w jej środowisku. Zdołała jedynie okrzepnąć i zorganizować się po okresie niewoli narodowej i wojnie światowej. I gdyby nie wrzesień 1939 r. być może z biegiem lat wykształciłaby się w Polsce społeczność posiadająca dawny tatarski rodowód i wyznająca islam, lecz stojąca już mocno na gruncie polskim.

¹⁰³ Rozważania na ten temat zob. A. Miśkiewicz, *Życie społeczno-kulturalne i religijne*, s. 265—271.

¹⁰⁴ Tamże.

Али Миськевич

ТАТАРСКОЕ МЕНЬШИНСТВО В ПОЛЬШЕ В 1918 - 1939 гг.

Среди многих народностей, которые проживали на северо-восточных землях II Речи Посполитой, татары составляли одну из самых малочисленных этнично-вероисповеднических групп. Именуемые польскими или литовскими татарами, в культурном отношении они тяготели к полякам и белорусам, от которых в прошлом переняли язык, а также многие местные обычаи. Польским языком пользовались зажиточная и просвещённая прослойка татар и значительный процент обедневших интеллигентских семей. Остальные говорили по-белорусски или на своеобразном диалекте, состоящем из польско-белорусских слов. В межвоенные годы процесс ассимиляции этой этнической группы углублялся.

Польские татары были мусульманами суннитского обряда. Их вероисповедание и обрядовая сторона отличала татар от христианского и еврейского населения окраинных восточных областей. Татары не знали своего языка, а арабский язык с примесью татарских и турецких слов служил им исключительно для литургических целей. У них не было также собственного национального костюма. Не составляли они также единого антропологического типа, т.к. по своему происхождению относились к различным монголо-турецким племенам.

Польские татары проживали в трёх северо-восточных воеводствах: виленском, новогродском и белостоцком. Более малочисленные колонии обитали в полесском и волыньском воеводствах. В Варшаве мусульманскую колонию составляли не только польские татары, но также поволжские татары, турки и персы. Религиозный и культурный центр польских татар помещался в Вильнюсе, где пребывал Муфти и находился Центральный Совет Культурно-просветительного Союза Татар Польской Речи Посполитой. Всего польских татар было от 5 до 6 тысяч. Кроме Польши татарские колонии находились в Белорусской ССР, в Литве и в Турции. Многочисленная татарская колония проживала также в Соединённых Штатах.

Польские татары составляли четыре общественные группы: помещики, мелкие землевладельцы, принадлежащие к окраинному мелкопоместному дворянству, ремесленники (главным образом кожевники), умственные работники (в основном служащие).

В каждой местности, где проживало значительное количество татар, были маденькие деревянные мечети, а также мусульманские кладбища. Храмы по внешнему виду больше походили на сельские костёлы или церкви, чем на подобные сооружения на Ближнем Востоке.

Татары имели собственную периодическую печать, выходившую на польском языке: „Татарский ежегодник” — журнал научного профиля, а также „Татарская жизнь” и „Исламский обзор”, предназначенные для более широкого круга читателей.

В 1919—1920 гг. в польской армии существовал татарский полк уланов, именуемый „татарской ездой”. В нём служили не только татары, но и представители других мусульманских народностей, а также поляки. В 1936 г. в 13 виленском полку уланов был учреждён Татарский эскадрон, в котором проходили воинскую службу все татары. Их было слишком мало, чтобы заполнить целый эскадрон, поэтому они составляли целиком всего лишь один взвод. Командиром Татарского эскадрона был с 1938 г. польский татарин ротмистр Александр Ельшешевич.

Представители польских татар для того, чтобы поддержать связь с исламскими центрами на Ближнем Востоке, совершили паломничество в арабские страны и Турцию. Часто отправлялись туда как официальные представители Польши, учились также в университете Аль-Азар в Каире. Наряду с этим работали также в дипломатической службе. Татарин Леон Бохданович был работником Генерального Консульства Польши в Марселе с местопребыванием в Алжире, а Мустафа Александрович — Генерального Консульства в Иерусалиме.

Многие учёные пытались определить место и роль татар в Польше, обнаруживая у них постоянно прогрессирующую ассимиляцию с польским населением, особенно в интелли-

гентской прослойке. Задумывались, действительно ли они являются этнической группой? Усматривали также роль татар как посредников между Польшей и мусульманским Востоком, а также как польского оплота (наряду с польским населением) на окраинных землях.

Происходящие в татарской среде перемены могли в прошлом привести к потере ими черт этнической группы и переходу в этнографическую группу. Этому помешала вспыхнувшая в 1939 г. война.

Ali Miśkiewicz

LA MINORITÉ TATARE EN POLOGNE DANS LES ANNÉES 1918—1939

Parmi les nombreuses nationalités qui peuplaient les territoires nord-est de la II République, les Tatars constituaient l'un des groupes ethniques et religieux les moins nombreux. Appelés Tatars polonais ou lituaniens, culturellement parlant ils étaient proches des Polonais et des Biélorusses, dont ils ont adopté la langue ainsi que bien des traits durables de moeurs locales. La couche aisée et lettrée des Tatars, de même qu'un pourcentage important d'intellectuels parlaient polonais. Les autres utilisaient le biélorusse ou se servaient d'un dialecte composé de mots polonais et biélorusses. Dans l'entre-deux-guerres le processus de la polonisation de ce groupe ethnique s'approfondit.

Ces Tatars de Pologne étaient musulmans sunnites. Leur culte et leurs moeurs les faisaient distinguer de la population chrétienne et juive. Ignorant leur propre langue, ils se servaient d'un arabe entremêlé de mots tatars et turcs uniquement à des fins de liturgie. Ils n'avaient point d'habit national. Issus de diverses tribus mongoles et turques, ils ne constituaient non plus aucun type anthropologiquement homogène.

Les Tatars polonais habitaient trois voïvodies du nord-est: Vilna, Nowogródek et Białystok. Des moins importants existaient également dans les voïvodies de Pologne et de Volhynie. La colonie musulmane de Varsovie était constituée non seulement de Tatars polonais mais aussi de ceux de la Volga, de Turcs et de Persans. Vilna, où résidait le mufti et qui abritait le siège du Conseil central de l'Association culturelle et éducative des Tatars de la République de Pologne, était le centre religieux et culturel des Tatars polonais. Il y avait en tout 5 à 6 mille Tatars polonais. En dehors de la Pologne, il y avait des peuplements tatars en la République socialiste soviétique de Biélorussie, en Lituanie et en Turquie. La colonie tatare aux Etats-Unis était fort nombreuse.

Les Tatars polonais se répartissaient en quatre groupes sociaux: propriétaires fonciers, petits exploitants agricoles, artisans (principalement tanneurs) et intellectuels (surtout fonctionnaires).

Toutes les localités habitées par un certain nombre de Tatars possédaient une petite mosquée bâtie en bois ainsi qu'un cimetière musulman appelé „mizar”. Les temples, par leur aspect, s'apparentaient davantage aux églises de campagne, ou des églises orthodoxes, que des bâtisses du même genre du Proche Orient.

Les Tatars possédaient leurs propres publications paraissant en langue polonaise: „Rocznik Tatarski”, périodique à caractère scientifique, „Zycie Tatarskie” et „Przegląd Tatarski” — destinées à un public plus vaste.

Dans les années 1919—1920, il existait dans l'armée polonaise un régiment tatar d'uhlans portant le nom de „cavalerie tatare”. Il était formé non seulement des Tatars, mais aussi des représentants d'autres nationalités musulmanes. En

1936 on institua au sein du 13^e Régiment d'uhlans un „Escadron tatar” où tous les Tatars faisaient leur service militaire. Ils étaient cependant trop peu nombreux pour faire tout un escadron et n'y constituaient qu'un peloton. Dès 1938, l'escadron tatar était commandé par un Tatar polonais, le capitaine Aleksander Jeljaszewicz.

Afin de maintenir des liens avec des centres islamiques du Proche Orient, des représentants des Tatars polonais visitaient des pays arabes ainsi que la Turquie. Souvent, ils y étaient envoyés en tant qu'émissaires officiels polonais. Ils faisaient également des études à l'université Al-Azhar du Caire. Un Tatar, Leon Bohdanowicz, était fonctionnaire au Consulat Général de la République de Pologne à Marseille sis à Alger, tandis que Mustafa Aleksandrowicz au Consulat polonais à Jérusalem.

De nombreux chercheurs ont essayé de déterminer la place et le rôle qui reviennent aux Tatars en Pologne. On a remarqué chez eux, surtout dans les milieux d'intellectuels, une assimilation progressive et constante à la population polonaise. On s'est demandé s'ils constituaient réellement un groupe ethnique. On a voulu voir également le rôle qu'avait joué les Tatars en tant qu'intermédiaires entre la Pologne et l'Orient musulman et aussi comme le rempart de la polonité — aux côtés de la population polonaise — sur les territoires orientaux.

Les changements intervenant au sein du milieu tatar pouvaient dans l'avenir faire perdre aux Tatars leurs traits de groupe ethnique et les ramener au rôle d'un groupe ethnographique. La guerre de 1939 mit fin à ce phénomène.